

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 29 stycznia 1946 r.

Nr 28 (332)

W obronie Świata Pracy

Doniesie uchwały Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych

W dn. 20 — 22 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej oraz przewodniczących i sekretarzy Związków Zawodowych. W wyniku trzechdniowych obrad, podczas których rozpatrzono sytuację kraju i polskich mas pracujących Konferencja, przemawiając w imieniu milionowej rzeszy zorganizowanych robotników i pracowników powzięła następujące uchwały:

Place, renty, urlopy

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Przewodniczący i Generalni Sekretarze Zarządów Głównych i Zarządów Zawodowych oraz Przewodniczący Okręgowych Komisji Związków Zawodowych R. P. zebrani na wspólnym posiedzeniu w dniu 20. 21 i 22 stycznia 1946 r. w Warszawie, podkreślają wielkie wysiłki Rządu Jedności Narodowej, zmierzające do konsolidacji całego narodu — dla stopniowej realizacji wytycznych programu Manifestu Lipcowego P. K. W. N., dla odbudowy kraju, odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, zwiększenia produkcji i tworzenia nowych i stałe pomnażanych dóbr konsumpcyjnych, celem podnoszenia dobrobytu szerokich mas i zaspokojenia ich potrzeb.

Wydział Wykonawczy KCZZ zapewnia, że każdy plan i każdy wysiłek Rządu Jedności Narodowej idący po linii celów, które utrwalają zdobycze Polski Ludowej i rozszerzają prawa klasy robotniczej, zapewniając jej jeszcze większy wpływ i udział w życiu państwowym — klasa pracująca przyjmie z radością i Rząd może liczyć na całkowite poparcie Odrodzonych Związków Zawodowych.

Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza, że tak, jak reforma rolna uwolniła chłopów z niewoli wielkiego obszarnictwa, tak też i ustawa o unarodowieniu wielkiego przemysłu, realizując postulat ruchu zawodowego, przyniosła klasie pracującej wielką zdobycz przez zagwarantowanie jej udziału przy sprawiedliwym podziale dóbr i dochodu społecznego.

Uchwalenie tej ustawy przez Krajową Radę Wydziału otwiera nową rozdział w historii naszego Państwa i ruchu zawodowego, co w konsekwencji pogłębić musi zaufanie świata pracy do polityki Rządu Jedności Narodowej, co pobudzi klasę robotniczą do zwiększenia wydajności pracy, do podniesienia technicznej ich sprawności, udoskonalenia aparatu administracyjnego i potaniaenia kosztów produkcji.

Aproewizacja i place

Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza, że sytuacja aproewizacyjna kraju a w szczególności klasy pracującej jest nadal bardzo ciężka, a otrzymywane normy przydziałowe są niższe od zagwarantowanego minimum. W dziedzinie plac i systemu akordowo-premiowego panuje duży chaos i duża rozpiętość.

Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza dozwolone zaszeregowanie robotników do grup uposażeń, uposażenie w aproewizacji pewnych okrogów, nieuzasadnioną rozpiętość plac w stosunku do górnej granicy w tzw. „siatce” plac, oraz szkodliwy i niepopularny już obecnie system premii towarowych.

Nadto Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza, że nierówne i w pewnych gałęziach przemysłu (np. przemysł szklany) zbyt niskie normy wydajności w stosunku do przedwojennych.

Biurokratyzm w aparacie państwowym i gospodarczym

Wydział Wykonawczy KCZZ wskazuje na przerosł aparat administracji publicznej, w przemyśle, w samorządach i w różnego typu Zjednoczeniach i Centralach oraz na zbyt dużą i kosztowną biurokratyzację tegoż aparatu, między innymi również aparatu spółdzielczego.

Mieszkania robotnicze

Stan mieszkań w Polsce w porównaniu z Zachodem nigdy nie był zadawalający. Obecnie — na skutek działań i zniszczeń wojennych sytuacja na tym odcinku zmieniła się tak katastrofalnie i niepokojąco rozmięła, że skutki tego stanu odbijają się nie tylko na zdrowiu i wydajności pracy robotnika, lecz

jeszcze w większym stopniu odbija się to ujemnie na moralności i życiu pokolenia młodego.

Ubezpieczenia społeczne

Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza, że przemysł, zwłaszcza prywatny i państwowe instytucje zalegają z płaceniem składek z tytułu Ubezpieczeń Społecznych, co wywołuje poważne niezadowolenie w masach pracujących z powodu niedostatecznej opieki i pomocy lekarskiej oraz znaczących ograniczeń w świadczeniach.

Wydział Wykonawczy KCZZ wskazuje na niedostateczną ochronę i życie robotników w fabrykach, na pogorszenie się stanu zdrowotnego w Zakładach Pracy i niepokojący wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy, na brak urządzeń z dziedziny higieny i bezpieczeństwa oraz na brak ubrań ochronnych, fartuchów, rękawic i okularów.

Spekulacja, drożyzna i szablon

Wydział Wykonawczy KCZZ wskazuje na zbyt małe wyki zapowiadanej walki ze spekulacją cen, z panującą i nieuzasadnioną na rynku drożyzną oraz nagminnie rozpowszechnionym „szablonem”.

Wydział Wykonawczy KCZZ uważa za krzywdzące brak stałego przedstawicielstwa KCZZ w Prezydium Komitetu Ekonomicznego z uwagi na rolę, znaczenie i zadania ruchu zawodowego w demokratycznej Polsce.

W tym stanie rzeczy i po dokładnej analizie stosunków gospodarczych naszego Państwa oraz mając na względzie obiektywne trudności w jakich znalazł się nasz kraj po latach wojny, okupacji i zniszczeń, Wydział Wykonawczy KCZZ wysuwa następujące żądania pod adresem Przemysłu i Rządu w przedmiocie:

1. Podwyższenia dolnej granicy plac w tak zw. „siatce plac” i przeszerokowania w niektórych gałęziach przemysłu robotników z niższych na wyższe szczeble uposażenia.
2. Ujednolicenia plac i rewizji systemu akordów i premii oraz zastąpienia premii towarowych premiami gotówkowymi.
3. Zrównania stawek kategorii robotników zatrudnionych w przemyśle lekkim z tymi samymi kategoriami przemysłu ciężkiego.
4. Większego ujednolicenia w normach aprowidowania i utrzymania cen sztywnych na przydziały kartkowe.

W trosce o chleb

Wydział Wykonawczy KCZZ stwierdza, że: niedostateczny przebieg kampanii świadczeń rzeczowych, który w wyniku trud 38,7% przewidzianych planem, wytworzył drażną sytuację w zaopatrzeniu w żywność robotników i pracowników umysłowych. Trudności te zostały jeszcze zaostrome przez niejednokrotną wadliwą pracę aparatu rozdzielczego i transportowego, przez nadużycia i samowolę niższego aparatu urzędów aproewizacyjnych, przez niedość sprężystą pracę wydziałów aproewizacyjnych przy poszczególnych gałęziach przemysłu, nie będących częstokroć w

5. Podniesienia kalorycznej wartości posiłków w stołówkach.

6. Przeprowadzenia szerokiej akcji kontroli w tak zw. Zjednoczeniach i Zarządach fabrycznych pod kątem oszczędności i walki ze zburokratyzowaniem i kosztownym aparatem administracyjnym.

7. Rewizji dotychczasowego systemu pośrednictwa i zmniejszenia ilości ogniów, łączących producenta z konsumentem.

8. Natychmiastowego wyrównania wszystkich zaległości z tytułu Ubezpieczeń Wszystkich i wpłacenia należnych sum przez Instytucje Państwowe, przemysł i Spółdzielczość.

9. Większej ochrony pracy w zakładach i wydania przez Inspektorów Pracy zarządzeń o doniesieniu ubrań ochronnych, fartuchów, okularów, rękawic itd.

10. Podwyższenia norm urlopowych w miarę wzrostu ogólnego dochodu Narodowego w sposób następujący:

robotnik otrzymuje po roku pracy	12 dni
„ „ „ 3 latach	15 dni
„ „ „ 5 „	18 dni
„ „ „ 10 „	1 miesiąc

11. Przystąpienie do budowy tanich mieszkań robotniczych w oparciu i przy pomocy Rządu, Przemysłu i Spółdzielczości.

12. Większego zainteresowania się ruchem spółdzielczym i aktywniejszego w nim udziału związków zawodowych przez powołanie przy KCZZ wydziału spółdzielczego i takich samych wydziałów na szczeblach województw i powiatów.

13. Stałego przedstawicielstwa KCZZ w Prezydium Komitetu Ekonomicznego.

14. Stałych przedstawicieli KCZZ i Pow. Rad Zw. Zaw. w Wydziałach Aproewizacji wojewódzkich i powiatowych.

15. Stałego przedstawicielstwa KCZZ w Ministerstwie Aproewizacji i Handlu oraz w Funduszu Aproewizacyjnym.

16. Powołania w unarodowionym przemyśle Rad Nadzoru Społecznego i wydatnego w nich udziału Związków Zawodowych.

O renty emerytalne i inwalidzkie

Wydział Wykonawczy KCZZ przypominając uchwały Plenum Komisji Centralnej Zw. Zaw. z dnia 30. VIII. i 1. IX. 1945 r. domaga się podniesienia wysokości rent emerytalnych oraz inwalidzkich, celem poprawy tym sposobem warunków bytu inwalidów i emerytów.

O złoto polskie w Anglii

London. Sprawa zwrotu Polsce naszego złota, znajdującego się obecnie w przechowaniu w Anglii, znajduje również oddźwięk w komentarzach prasy angielskiej.

„The Observer” w korespondencji z Warszawy podaje: Postulat skarbu brytyjskiego, że Polska miałaby zwrócić 8 milionów funtów w złocie, czyli jedną trzecią jej całej rezerwy złota, przed-

stawiających jej dług wobec Anglii, wywołał tutaj gorzkie rozczarowanie.

Polacy odpowiadają, że skromna ta suma w złocie przedstawia całą rezerwę i zależność na zakupienie za granicę — także i w Anglii — koniecznych maszyn i towarów dla odbudowy kraju.

Program nowego rządu francuskiego

London (obs. wł.). Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie nowo obranego rządu francuskiego. We wtorek rząd przedstawił swój program ograniczeń konstytucyjnych. W wygłoszonym w dniu wczorajszym przemówieniu premier Gouin określił sytuację Francji jako bardzo poważną, ale w żadnym wypadku nie rozpaczliwą. Kraj musi przeżyć wstrząs psychiczny. Rząd zdecydowany jest przeprowadzić dezeratary polityki ograniczeń w sposób parlamentarny. Jednocześnie będzie potrzebował raczej więcej niż mniej pomocy Narodów Zjednoczonych. Polityka Francji — oświadczył premier Gouin — nie ulegnie zmianie. Francja pragnie utrzy-

mywać sojusz zarówno z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi jak i ze Związkiem Radzieckim. Nie chcemy — oświadczył premier — aby ktokolwiek sądził, że polityka jest skierowana przeciw któremukolwiek z naszych sojuszników. W odniesieniu do uchwały o zerwaniu stosunków z rządem gen. Franco premier oświadczył, iż rozumie to jako akt zgodny z sojusznikami Francji.

London (obs. wł.). Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył, że pragnie powrócić jak najwcześniej do Londynu, aby stanąć na czele delegacji francuskiej na najbliższym zebraniu.

wobec państwa i przeprowadzenia pomocy miasta dla wsi.

II. Zwrócić się do Ministerstwa Aproewizacji i Handlu z postulatem wprowadzenia w systemie kartkowym zasady regularnego wydawania chleba w ramach dzisiejszych norm.

Dla zabezpieczenia regularnego wypieku chleba zwrócić się do Ministerstwa Aproewizacji i Handlu i Ministerstwa Administracji Publicznej z postulatem wydania zarządzenia piekarniczej o obowiązkowym codziennym wypieku chleba kartkowego w oznaczonej góry ilości.

Opornych właścicieli piekarni i pracowników Urzędów Aproewizacyjnych, sabotażujących zarządzenia Ministerstwa, przekazywać Sądom Doświadczonym.

Jednocześnie zwrócić się do Ministerstwa Skarbu o wydanie zarządzenia, zabraniającego przebieżki zbóż na wódkę i piwo na terenie całej Rzeczypospolitej.

III. Zwrócić się do Ministerstwa Aproewizacji i Handlu z postulatem obowiązkowej pełnej realizacji norm żywnościowych w ciężkim przemyśle i dla nauczycielstwa, niezależnie od ich terytorialnego rozmieszczenia z równoczesnym wprowadzeniem dodatku wyrównawczego kat. „C” dla ciężko pracujących w przemyśle szkodliwym dla zdrowia.

Jednocześnie polecieć KCZZ wspólnie z Ministerstwem Aproewizacji i Handlu rozpatrzyć normy deputatów.

IV. Rozszerzyć działalność Funduszu Aproewizacyjnego na kategorie nie otrzymujące dotychczas subwencji (górnictwo, nauczycielstwo i Ziemia Zachodnie) i rozszerzyć zakres zdedecjalizowanego zakupu mięsa i tłuszczów, polecając jednocześnie odpowiednim Związkom Zawodowym najściślej kontrolować rozprawienie sum i przydziałów Funduszu Aproewizacyjnego.

V. Zwrócić uwagę Ministerstwa Aproewizacji i Handlu na konieczność oczyszczenia aparatu Ministerstwa i podległych mu Urzędów ze szkodliwych elementów, zastępując je pracownikami zmobilizowanymi przez Związki Zawodowe.

Wzmocnić współpracę ze Związkami Zawodowymi, dopuszczając je do pełnej kontroli i współudziału z głosem decydującym w aparacie rozdzielczym Urzędów Aproewizacyjnych, przestrzegając jednocześnie Związki Zawodowe przed przejmowaniem funkcji Urzędów rozdzielczych.

VI. Udzielić wszechstronnego poparcia, włącznie do przejawiania jak najszerzej inicjatywy związkowej, przy rozbudowie zamkniętych spółdzielni robotniczych i pracowniczych.

VII. Wytosować i apelowo Centrali UNRRY z wezwaniem o jak najszybszą i jak najszybszą pomoc dla mas pracujących Polski z uwagi na zniszczenie naszego bohaterskiego kraju.

Wydział Wykonawczy KCZZ dziękując za już otrzymaną pomoc, oczekuje, że UNRRA w uzgodnieniu położeń naszego kraju i w uzgodnieniu z pomocą zdolności przeładunkowej naszych portów, zwiększy wydajność pomocy już udzielaną i co najważniejsze przyspieszy dalsze transporty.

Ogródki działkowe

VIII. Dla uzyskania dodatkowych źródeł zaopatrzenia mas pracujących w niezbędne artykuły żywnościowe, Wydział Wykonawczy KCZZ poleca Związkowi Wydziałowi zorganizowanie ogródków działkowych dla pracowników fizycznych i umysłowych.

W tym celu:
a) Powołać przy wszystkich Oddziałach i Radach Zakładowych Komisje Ogródnicze, złożone z aktywnych działaczy Związku Zawodowego doświadczonych ogrodników. Przewodniczącym Komisji jest członek Oddziału lub Rady Zakładowej. Komisje podlegają Wydz. Aproewizacji przy OKZZ.

b) Zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Administracji Publicznej o wydzielenie przez Samorządy Miejskie, Wojewódzkie i Urzędy Ziemiańskie, przede wszystkim tak zw. „ziem przemysłowych”, dla organizacji ogródków działkowych i gospodarstw pomocniczych przy stołówkach, w parkach i fabrykach, kładąc zwłaszcza nacisk na rozszerzenie gospodarstw hodowlanych.

c) Zwrócić się do Ministerstwa Aproewizacji i Handlu o przydzielenie nasion, kartofli i nawozów sztucznych po cenach sztywnych. Urzędy Aproewizacyjne winny taką samą pomoc udzielić gospodarstwom pomocniczym i hodowlanym przy fabrykach i stołówkach.

Wszystkie prace przygotowawcze winny być zakończone do 15. III. br.

Rząd informuje społeczeństwo

Doniosłe aktualne zagadnienia

przedmiotem Konferencji Prasowej w Prezydium Rady Ministrów

(Od przedstawiciela „Głosu Wielkopolskiego“)

W celu poinformowania społeczeństwa o niektórych aktualnych zagadnieniach politycznych i gospodarczych Premier Rządu Jedności Narodowej zaprosił przedstawicieli prasy społecznej i prowincjonalnej na konferencję prasową, na której minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski omówił zagadnienia polityki polskiej na terenie międzynarodowym ze szczególnym uwzględnieniem

roli Polski w Organizacji Narodów Zjednoczonych

W odróżnieniu od Ligi Narodów, która od razu oparta była na kruchych podstawach i obciążona zbyt wielką ilością zadań, zwłaszcza w dziedzinie likwidacji skutków pierwszej wojny światowej, dzisiejsza Organizacja Narodów Zjednoczonych ma zająć się przede wszystkim budową fundamentów trwałego pokoju. Po pierwszej wojnie światowej ludzkość miała tylko 20 lat pokoju, a to dlatego między innymi, że zawarto pokój, zanim udaremnił odwet przeciwnika. Dzisiaj, budując organizację zabezpieczenia pokoju narody dbają jednocześnie o to, aby pokonany przeciwnik nie mógł się podźwignąć. Środki mające na celu zniszczenie raz na zawsze niebezpieczeństwa niemieckiego realizowane są niezależnie od prac ONZ.

W skład ONZ wchodzi obecnie 51 narodów, które wniosły wkład do dzieła pokonania państw faszystowskich. Minister Rzymowski opisał

przebieg pierwszych dni posiedzenia ONZ

w Londynie. Przy wyborze przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, wysunięte zostały dwie kandydatury. Stany Zjednoczone wysunęły kandydaturę norweskiego ministra Læ, a Wielka Brytania belgijskiego ministra Spaaka. Wybrany został Spaak. Delegacja polska uważała za zasadnicze swoje zadanie uzyskanie dla Polski mandatu w Radzie Bezpieczeństwa na dwa lata. W tej dziedzinie osiągnięliśmy sukces, Polska otrzymała obok Brazylii i Meksyku dwuletni mandat do Rady Bezpieczeństwa, w której nadto zastępują przedstawiciele 5-ciu wielkich mocarstw i trzy państwa, wybrane na okres roczny. Dzięki temu Polska w najbliższych 2-ach latach będzie czynnikiem współdecydującym w najważniejszych zagadnieniach życia międzynarodowego, a w tym okresie powinno się wykrystalizować oblicze świata powojennego. Przy poparciu Polski Jugosławia uzyskała miejsce w Radzie gospodarczej i społecznej ONZ. Nowa Zelandia w uznaniu szczególnych zasług wojennych Jugosławii dobrowornie zaprzestała rywalizacji o to miejsce. Przebieg dotychczasowych obrad dowodzi, że państwa gotowe są na daleko idące ustępstwa wzajemne dla wspólnej sprawy zabezpieczenia pokoju. Polska prócz miejsca w Radzie Bezpieczeństwa uzyskała też miejsce w komisji gospodarczo-finansowej.

Minister Rzymowski stwierdza, iż na terenie międzynarodowym

Polska ma przyjaciół

jest rozumiana i może liczyć na poparcie dla celów, ku którym zmierza. Przejawy sympatii dla Polski były i ze strony państw, z którymi nie utrzymujemy jeszcze stosunków dyplomatycznych. Przyjaciółmi Polski są przede wszystkim te narody, które są ożywioną chęcią demokratyzacji swego ustroju, bez wstrząsów, tą samą metodą, którą kroczy Polska. W ciągu jednego dnia Polska stała się popularną w Londynie, po długim okresie oziębłej atmosfery. Członków delegacji polskiej otaczali współpracownicy największych dzienników świata, którzy przez jeden dzień nadal więcej istotnych, rzetelnych informacji o Polsce, niż przez cały rok ubiegły.

Nawiązując następnie do faktu stworzenia komitetu specjalnego dla kontroli nad energią atomową min. Rzymowski podkreślił ogromną moc niszczycielską bomby atomowej, tym bardziej dążyć należy do utrwalenia pokoju. Mocarstwa, które zapewniły sobie stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa a w pierwszym rządzie St. Zjednoczone, ZSRR i W. Brytania przyjeły na siebie w obliczu całego świata odpowiedzialność za utrwalenie trwałego pokoju.

Polska zajęła miejsce zaszczytne

i na niej spoczywa współodpowiedzialność za losy pokoju. Wśród patriotów polskich nie ma na tym polu żadnej rozbieżności i wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że przyszłości Polski wiązana jest z losami pokoju. Polska pragnie brać żywy udział w pracach ONZ, i w najbliższym współdziałaniu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami milującymi pokój — przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Sprawę stosunków polsko-czechosłowackich omówił Premier ob. Osóbka-Morawski, który podkreślił, że naród polski nie odpowiada za politykę Becka, ale zagadnienia granic między Polską a Czechosłowacją nie uważaliśmy za rozstrzygnię-

te także we wcześniejszych latach pierwszej niepodległości. Stosunki z Czechosłowacją powinny być nie tylko poprawne, ale serdeczne i przyjazne w imię wspólnych interesów obu krajów słowiańskich i wspólnego niebezpieczeństwa niemieckiego. Polska podejmowała kilkakrotnie inicjatywę uregulowania całokształtu stosunków polsko-czechosłowackich. Ostatnia inicjatywa sprzed paru tygodni dała pozytywny rezultat. Czechosłowacja odpowiedziała, że pragnie omówić z Polską wszystkie tematy. W Pradze czeskiej odbyła się konferencja, na którą wyjechała delegacja polska.

Sprawę świadczeń rzeczowych

omówił minister Apropowizacji i Handlu ob. Sztachelski, że realizacja świadczeń rzeczowych jest jednym z podstawowych warunków odbudowy kraju i stabilizacji rynku. Stawia się często sprawę Funduszu Apropowizacyjnego i sprawę importu zboża z zagranicy w sposób demobilizujący, jeśli chodzi o realizację świadczeń rzeczowych. Fundusz Apropowizacyjny działa: w grudniu do konano zakupów za 600 milionów złotych, w styczniu planuje się zakupy na sumę przeszło miliarda złotych. Ale Fundusz Apropowizacyjny nie rozwiązuje zagadnienia zaopatrzenia kraju w zboże. Również ilości zboża, które otrzymamy z zagranicy nie zdecydowały o poprawie sytuacji na rynku, która może nastąpić dopiero po paru miesiącach. O wielkości importu zresztą zdecydowały to, w jakim stopniu zmobilizujemy nasze możliwości krajowe. Tak właśnie stawia sprawę zaopatrzenia nas w zboże — UNRRA. Zagadnienie świadczeń rzeczowych w tym roku nie podlega dyskusji. Świadczenia rzeczowe muszą być wykonane. Rząd zdecydowany jest użyć wszystkich

środków dla ściągnięcia ich. Jednakże tempo realizacji tych świadczeń budzi niepokój. We wrześniu zebrano 86 tysięcy ton, w październiku 72 tysięcy, w listopadzie 129 tysięcy, w grudniu 75 tysięcy ton, przy miesięcznym zapotrzebowaniu 100 tysięcy ton. W ciągu 20 dni stycznia ściągnięto 34 tysięcy ton. Świadczenia rzeczowe muszą być wykonane do 15 lutego względnie do 1 marca. W tym okresie należy ściągnąć 412 tysięcy ton, ponieważ później rozpoczyna się już prace polowe, co bardzo skomplikuje sprawę. Rząd przeznaczył dużą ilość towarów na premie, względnie na tzw. akcje specjalną. Z ogólnej sumy 355 milionów złotych w teren odprawiono towarów za 254 miliony złotych. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że towary te mogą ugrzeznąć w zakamarkach aparatu gospodarczego i nie dotrzeć we właściwym czasie do rolnika.

Komisja Centralna Związków Zawodowych powzięła inicjatywę w sprawie wysłania brygad robotniczo-chłopskich, dla przyspieszenia dotarcia premii towarowych do rolnika. Rząd odnosi się do tej inicjatywy z wielką życzliwością.

Prócz premii towarowych podjęta została akcja premii pieniężnych. Pierwsza rata premii pieniężnych wynosi 100 milionów złotych. Pieniądze te przeznaczone są nie tylko na premiowanie dostaw bieżących, ale również, a nawet w stopniu wyższym, na premiowanie rolników, którzy w terminie wypełnili obowiązek świadczeń rzeczowych. Ze względu jednak na konieczność przyspieszenia akcji bieżącej pieniądze te będą w pierwszym rzędzie przeznaczone na premiowanie dostaw bieżących i premiowanie to winno się rozpocząć natychmiast. I w tej dziedzinie konieczną jest mobilizacja wszystkich sił, by premie dotarły do rolników.

Pierwsza rocznica oswobodzenia Śląska

Katowice (obsł. wł.) Z okazji pierwszej rocznicy oswobodzenia ziemi śląskiej od okupanta, przemawiał w niedzielę 27 bm. w Katowicach prezydent KRN ob. Bierut dziękując Armii Czerwonej i Wojsku Polskiemu za oswobodzenie ziemi śląskiej oraz górnikom, hutnikom i robot-

nikowi za ich pracę i udział w odbudowie zniszczonego kraju. Z okazji rocznicy uwolnienia ziemi śląskiej obecny na tej uroczystości marszałek Zw. Radzieckiego — Koniew, został udekorowany krzyżem Wirtuti Militari oraz Krzyżem Grunwaldu.

Otwarcie rozgłośni radia w Szczecinie

Szczecin (obsł. wł.) Dnia 27 bm. odbyła się uroczystość otwarcia rozgłośni Radia Polskiego w Szczecinie. Jest to 10 radiostacja

w Polsce. Minister Informacji i Propagandy Matuszewski wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Zjazd działaczy SP w Poznaniu

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd działaczy Stronnictwa Pracy województwa poznańskiego. Na zjazd przybyli również członkowie zarządu głównego: prezes Popiel, wiceprezes dr Widy-Wirski, sekretarz generalny Brzeziński, skarbnik Antczak oraz były prezes ZKP. Nowakowski. Zjazd zagał prezes zarządu wojewódzkiego Witkowski, następnie przemawiali dr Widy-Wirski i prezes

Popiel, który w dłuższym referacie zobrał stosunki w Polsce przedwrześniowej, stosunki emigracyjne oraz w końcu obecną sytuację polityczną w kraju. Prezes Popiel podkreślił, że nie powinno nikogo zabraknąć w dziele odbudowy kraju. Ob. Nowakowski omówił sprawy organizacyjne. Obrady zjazdu zakończyła wyczerpująca dyskusja.

Z obrad parlamentu świata

Odroczenie debaty w sprawie radziecko-perskiej

Londyn (obsł. wł.) Wczoraj po południu zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ celem rozważenia sprawy Persji, Grecji i Indonezji. Sprawa Persji była pierwszą na porządku obrad.

Delegat Persji wyjaśnił zasadniczy punkt widzenia swego kraju. Powołując się na traktaty zawarte przez Persję, wyraził żal z powodu postawy sojuszników. Persja wierzyła, że deklaracje sojuszników doprowadzą do osiągnięcia porozumienia. Rząd perski kilkakrotnie starał się o nawiązanie porozumienia z Moskwą, lecz bezskutecznie.

Wojska radzieckie — mówił dalej delegat perski — nie pozwoliły rządowi perskiemu na wysłanie oddziałów wojskowych do Azerbejdżanu, do czego Persja miała pełne prawa.

O mieszanii się w sprawę Persji — oświadczył delegat — świadczy nota Związku Radzieckiego z listopada ub. r., skierowana do rządu Stanów Zjednoczonych, w której rząd radziecki twierdził, że nie może się zgodzić na wpuszczenie wojsk rządu perskiego do Azerbejdżanu. Wobec tego rząd perski wezwał wojska radzieckie do wycofania się z terytorium perskiego do dnia 2 marca, jak przewiduje umowa trzech państw.

Na zarzuty wysuwane przez delegata Persji, odpowiedział — w imieniu Związku Radzieckiego — wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński. Rząd radziecki — oświadczył wiceminister Wyszyński — nigdy nie wyrażał braku gotowości do kontynuowania bezpośrednich rozmów z rządem perskim. Artykuł 33 karty Narodów Zjednoczonych przewiduje, aby spór pomiędzy poszczególnymi państwami był najpierw dyskutowany przez te państwa, jako strony zainteresowane bezpośrednio. Rosja zyczy sobie właśnie tego. Artykuł 37 karty ONZ mówi, że jeżeli strony zgodnie z art. 33 nie mogą dojść do porozu-

mienia, wtedy dopiero sprawa powinna być oddana Radzie Bezpieczeństwa.

Zdaniem wiceministra Wyszyńskiego punkt ten nie został jeszcze osiągnięty, ponieważ Związek Radziecki pragnie działać na podstawie art. 33 i dlatego wzywa Radę, aby odłożono sprawę i umożliwiono kontynuowanie bezpośrednich rokowań pomiędzy Związkiem Radzieckim a Persją.

Wniosek Związku Radzieckiego został poparty przez wiceministra Modzelewskiego.

Przewodniczący Rady zaproponował odroczenie debaty do najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, to jest do środy. Wniosek ten został w głosowaniu przyjęty.

Dzisiejsze posiedzenie Rady trwało 3 godziny. Grecki ambasador w Londynie wręczył sekretarzowi ONZ oświadczenie opracowane przez grecką komisję dla spraw zagranicznych na temat sytuacji w Grecji. W oświadczeniu tym rząd grecki w imieniu wszystkich stronnictw, które brały udział w rządzie stwierdza, że obecność

Nowy Jork—Berlin—Warszawa

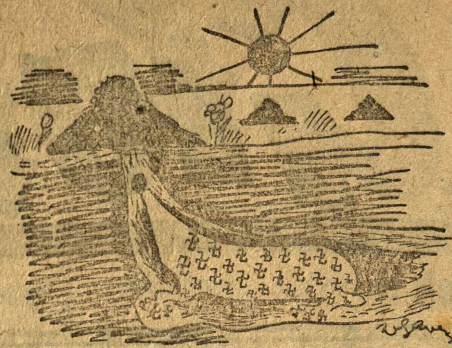
Warszawa (obsł. wł.) Amerykańskie zamorskie linie lotnicze mają zamiar wprowadzić komunikację lotniczą na trasie Nowy Jork—Berlin—Warszawa. Komunikacja na tej linii rozpocznie się w lutym lub w początkach marca.

Proces przeciwko hitlerowcom w Rydze

Ryga (obsł. wł.) Przed radzieckim trybunałem wojskowym w Rydze rozpoczął się proces przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, za zbrodnie dokonane podczas okupacji na terenie Łotwy, Litwy i Estonii.

Na ławie oskarżonych zasiadło 8 generałów niemieckich.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Podziemne miasto

W okolicach Sulecina wykryto podziemne miasto, zbudowane przez Niemców.

Po co przeceniać ten fakt oczywisty.
Dość nam już mówią norymberskie listy.
Raczej pamiętać nam trzeba wciąż o tym,
że znamy ich dobrze z... kreciej roboty.
(t. h. n.)

Nasza gospodarka

Rejsy statków polskich

Statki polskie „Śląsk” i „Poznań” przybyły ostatnio do Gdyni z transportami towarów UNRRY i rudy, statek „Katowice” ładuje obecnie drobniocę w Anglii i spodziewany jest w Gdyni w najbliższych dniach. Wkrótce przybędzie do portu macierzystego „Morska Wola” również z ładunkiem towarów UNRRY. Statek „Kraków” ładuje rudę w jednym z portów szwedzkich. W tych dniach przybędzie po raz pierwszy do Gdyni statek „Wilno”, ładujący obecnie towary w Anglii. „Lewant” znajduje się w drodze do Londynu. Statek „Ragne” również znajduje się w drodze do Anglii.

„Dar Pomorza” przygotowuje się do podróży

Nasz popularny statek szkolny „Dar Pomorza” przygotowuje się już do letniej kampanii szkoleniowej. Na statek przystąpiono ostatnio do przeprowadzenia niezbędnych remontów. Tak jak w przedwojennych latach — również w tym roku bandera polska odwiedzi liczne porty i przepłynie wiele mórz świata.

Wkrótce uruchomienie linii lotniczych

Aby rozwiązać palącą kwestię komunikacji wewnętrzno-krajowej, P.L.L. „Lot” zamierza już w najbliższym czasie uruchomić komunikację lotniczą na liniach krajowych.

W pierwszym rzędzie uruchomione zostaną linie: Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Katowice. Na tych trasach krążyć będą samoloty pasażerskie typu „Douglas DC3”. Prócz tego wznowiona zostanie komunikacja wewnętrzna na terenie województw, wykonywana przez jedno- i dwuosobowe samoloty pocztowo-pasażerskie typu PO2. Komunikacja będzie w dalszym ciągu nosiła charakter służbowy. Czyni się również starania w sprawie uruchomienia linii zagranicznych. Przeprowadza się obecnie pertraktacje, poprzedzające otwarcie linii: Warszawa—Praga, Warszawa—Paryż i Warszawa—Londyn.

Rożnów zaoszczędził sześć tysięcy ton węgla

W grudniu ub. r. otrzymał Śląsk z elektrowni wodnej w Rożnowie nad Dunajcem po linii napowietrznej 6 milionów kilowatogodzin energii elektrycznej. Gdyby te ilości energii wytworzono w elektrowniach śląskich, musiano by w nich zużyć około 6 tysięcy ton węgla, którego tak nam potrzeba na inne cele.

Jubileusz „Woli Ludu”

Ukazał się setny numer „Woli Ludu”, poznańskiego organu PPR. Treść numeru interesująca, szata estetyczna najlepiej świadczy o szybkim rozwoju tego niegdyś periodyku, a od niedawna dziennika.

„Wola Ludu” coraz lepiej spełnia swe zadania w służbie Polski pracującej.

Zyczymy jej dalszego pomyślnego rozwoju.

W trosce o zdrowie narodu
Reforma opieki lekarskiej dla dobra mas pracujących

Kwestia zdrowotności w Polsce przedwrześniowej nie była rozwiązana. Już na kilka lat przed wybuchem ostatniej wojny — wybitne jednostki świata lekarskiego wskazywały na konieczność przeprowadzenia poważnych reform w strukturze aparatu opieki lekarskiej.

Na pozór mogło się wydawać, że lekarzy mieliśmy dość. W istocie było inaczej. Znamienny fakt, że opuszczający uczelnie medycy narzekali na trudności przy stwarzaniu sobie znanych warunków egzystencji — gdy na prowincji ogromne rzesze ludności wiejskiej prawie zupełnie pozbawione były dobrodziejstw nowoczesnych zdobyczy medycyny — rzucił jasnym światłem na absurdalność stosunków przedwojennych.

Na pozór mogło się wydawać, że lekarzy mieliśmy dość. W istocie było inaczej. Znamienny fakt, że opuszczający uczelnie medycy narzekali na trudności przy stwarzaniu sobie znanych warunków egzystencji — gdy na prowincji ogromne rzesze ludności wiejskiej prawie zupełnie pozbawione były dobrodziejstw nowoczesnych zdobyczy medycyny — rzucił jasnym światłem na absurdalność stosunków przedwojennych.

Okres okupacji spowodował ogromne wyrwy jak w szeregach lekarzy, jak również w szpitalnictwie, ośrodkach zdrowia i w naszym przemyśle farmaceutycznym. Utraciliśmy około 50% pracowników służby zdrowia, straciiliśmy wiele gmachów szpitalnych, cennych urządzeń i aparatów medycznych.

Latami okupacji spowodowały równocześnie ogromne obniżenie się poziomu zdrowotności społeczeństwa. Według przeprowadzonych ostatnio badań 30% młodzieży akademickiej wykazuje czynną gruźlicę, śmiertelność niemowląt w niektórych okręgach utrzymywała się na poziomie 40%, jako wynik biologicznego osłabienia matek.

Uważamy, że przyczyną tego jest brak środków higienicznych, brak mleka i tłuszczów dla dzieci i młodzieży, oraz niekorzystne warunki bytowe i sanitarno-higieniczne, które przyczyniają się do osłabienia i choroby ludności.

Jest do uratowania. Czynniki państwowe doskonale zdają sobie sprawę z ważności zagadnienia zdrowotności w Polsce. Rozwój potęgi Państwa będzie czynnikiem, jeżeli nie będzie oparty o zdrowie i siłę obywatela.

Z tych właśnie powodów zostało utworzone Ministerstwo Zdrowia, którego zadaniem jest w pierwszym rzędzie utworzenie demokratycznej, jednolitej publicznej służby zdrowia: oddanie na usługi obywatela pracującego wszystkich zdobyczy medycyny, rozłączenie specjalnej opieki lekarskiej nad dziećmi i ludnością wiejską. Równomierne rozmieszczenie lekarzy w kraju przyczyni się do podniesienia zdrowotności rolników i do wykorzystania działalności szarłatantów i niefachowców.

Zadań takich nie można rozwiązać w ciągu roku, lecz przyznać musimy, że pewne wyniki już osiągnięto. Zorganizowano więc 14 Wojew. Wydziałów Zdrowia i 2 Wydziały w miastach wydzielonych. W 280 powiatach funkcjonują już ośrodki zdrowia, z tego 99 na ziemiach powoodyzyskanych. Na Zachodzie osiedliło się 450 lekarzy, posiadających do pomocy odpowiedni personel.

Zdecydowaną walkę wypowiedziano epidemiom, które w różnych punktach kraju wybuchły. Praca 320 kolumn epidemicznych, tysiąca lekarzy obwodowych oraz 1600 dezynfektorów, pod kierunkiem 16 wojew. komisarzy do walki z epidemiami i chorobami zakaźnymi — przyczyniła się do sfurczenia wszelkich zahamowania powstania ognisk. Do walki też zużyto 21 tysięcy kg lizolu, 15 tysięcy kg mydła, 30 tysięcy kg siarki, 200 milionów jednostek surowicy przeciw-dyfteryzowej, 150 tysięcy tabletek prontosolu i nie mniej jak 40 wagonów proszku DDT przeciw insektom.

Jak widzimy, cyfra sa imponujące jak na obecne warunki. Dzięki ofiarnym wysiłkom lekarzy

zdołano w zupełności opanować epidemię dyzenterii i poważnie zmniejszył ilość zachorowań na tyfus plamisty. W maju ub. r. zapadało 800 osób tygodniowo na tę groźną chorobę — obecnie 160. Tysiące dzieci uratowano od śmierci wskutek dyfteryi. Równocześnie trwa akcja energicznej walki z gruźlicą, chorobami wenerycznymi i jądrem z najgroźniejszych chorób oczu — jaglicą.

W Polsce posiadamy obecnie 640 szpitali z ogólną ilością 84 tysięcy łóżek, 35 zorganizowanych zdrojowisk, 30 stacji klimatyczno-kapeli-skowych, 480 ośrodków zdrowia, 400 stacji opieki nad matką i dzieckiem, oraz 650 dziedzińców, w których ordynują lekarze.

Jak już zaznaczyliśmy — kładziemy dopiero fundamenty pod przyszłą zasadniczą budowę. Jeżeli w państwie demokratycznym, jakim jest Polska, elite, społeczna stanowią ludzie pracy, a więc chłob, robotnik i inteligent — to obowiązkiem państwa jest tym właśnie motorem twórczym zapewnić najlepsze warunki bytu i ochrony. Jednostka pracująca i jej rodzina ma prawo do korzystania ze wszystkich zdobyczy cywilizacji i kultury, a zwłaszcza z tych zdobyczy, które wznoszą ją na wyższy szczebel w rozwoju fizycznym i intelektualnym.

Dziś — po roku pracy grzeźnemy jeszcze w rozlicznych kłopotach, spowodowanych brakami. Wybrniemy z nich dopiero wtedy, gdy wypełnimy luki w szeregach fachowców i pracowników służby zdrowia, gdy zorganizujemy dostateczną liczbę szpitali i zakładów leczniczych, wyposażonych w konieczne urządzenia i sprzęt oraz gdy odbudujemy i uruchomimy nasz przemysł farmaceutyczny, który uniezależni nas od zagranicy. Do tego również czasu aparat opieki lekarskiej będzie już zorganizowany i polepszą się warunki, sprzyjające biologicznemu rozwojowi społeczeństwa.

Rozłączenie odczuwalnej opieki lekarskiej nad społeczeństwem i oddanie na jego usługi wszystkich stojących do dyspozycji medycyny środków — przyczyni się do ciągłego podnoszenia się zdrowia narodu, a tym samym uaktywni nasz rozwój. Od tego bowiem rozwoju zależy cała nasza przyszłość i siła naszej państwowości.

Tadeusz Pasikowski

Porządkowanie akt osadniczych

W związku z pracami komisji KRN nad ustawą z dnia 6-go maja 1945 r. o majątkach porzuconych i opuszczonych, centr. zarząd PUR wydał do wszystkich wojewódzkich oddziałów okólnik, w którym poleca uporządkować wszystkie akta osadnicze na gospodarstwach poniemieckich przysiedleńców i repatriantów. W tym celu powiatowe placówki PUR-u utworzyły komisje, których zadaniem będzie obok uporządkowania wszystkich akt osadniczych ustalić prawidłowość osiedlenia repatriantów i przysiedleńców. Z dokumentów akt osadniczych bane są pod uwagę: w stosunku do repatriantów — opisy mienia pozostawionego na byłych wschodnich terenach R. P. wydane przez władze, wymienione w układach repatriacyjnych z dnia 9 i 22 września 1944 r., a w wypadkach braku tych opisów orzeczenia odszkodowawcze, wydane przez zarząd centralny PER, względnie wojewódzkie lub okręgowe wydziały PUR, w stosunku zarówno przysiedleńców — karty przysiedleńcze, a następnie w stosunku zarówno do repatriantów jak i przysiedleńców protokoły wprowadzenia w użytkowanie mieniem po-

zuconym, zawierające jednocześnie dokładny opis wspomnianego mienia, wykazy hipoteczne, wyciągi z ksiąg gruntowych, jak również zaświadczenia wydziałów ewidencji ludności, stwierdzające, iż wymienieni w wykazach właściciele są Niemcami, względnie obywatelami państwa, które w minionej wojnie były sojusznikami Niemiec, w końcu zaś zaświadczenia miarodajnych władz stwierdzające, iż dany majątek porzucony należał do niemieckich i gdańskich osób prawnych oraz wszelkich spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich i gdańskich, jak również do osób zbiegłych do nieprzyjaciela. W wypadku zmiany przysięzła mienia porzuconego w tym sensie, iż w miejsce gospodarstwa wiejskiego przydzielono gospodarstwo miejskie i odwrotnie, lub osiedlono zamiast na terenach nowoodzyskanych na terenach z roku 1939 do akt sprawy musi być dołączone odnośne zarządzenie zarządu centralnego PUR. Zakwalifikowane przez komisje akty osiedleńcze przekazane będą we właściwym czasie władzy, która przeprowadzać będzie regulacje tytułów własności.

Listy z Warszawy

Wspominam Poznań

To miasto jest dla mnie miastem podwójnego protestu. Kiedy miałam trzydzieści lat, wyrwano mnie ze wsi i przywieziono właśnie do Poznania. Potem — po warszawskim powstaniu i długich miesiącach trappowskiej włości — tzw. los osadzonych — wróciłam do Warszawy, i jakże podobny był wtedy mój protest do tamtego sprzed wielu lat. Wówczas, za pierwszym razem mieszkając przy Towarowej, i ważny był dla mnie tylko omehtarz naprzeciwko z wysokimi drzewami i wysoka trawa, taką jak w moich stronach. To było jedyne miejsce przeciwo ktorému nie buntowałam się — wszystkich innych nie chciałam widzieć — żałowałam, że nie można chodzić po ulicach z zamkniętymi oczami. Teraz po latach mieszkania w Warszawie i po warszawskim powstaniu takie miejsce „bez protestu” znalazło się z dala od moich okoliczności blisko tamtego dawnego. To był Most Kolejowy. Przechodząc tamtędy wieczorem zobaczyłam kiedyś w słupach dymu warszawski draczyłam chmur, taki sam, jak tej nocy, gdy plac Nacpolecna oświetlony gorącymi płomieniami i zimnym księżycem przeżywał swoje ostatnie dni. Czym daliśmy na Most Kolejowy... był dla mnie ekranem — zawsze pełen dymu... zawsze była nadzieja wywołania warszawskiego Prudentia!... A inne uwołania przypuszczam, że we wszystkich miastach świata wszyscy warszawiacy przeżywali to samo. I to tylko zbieg okoliczności, że mój protest trafił właśnie na Poznań, a nie np. na Kraków, Londyn czy Rio de Janeiro...

— Nic... po prostu staram się sobie przypomnieć, i od tego można naprawdę zwirować... Pomoż mi... Boduena — asfalt, Jasna — asfalt, Śnia-deckich — kostka. Chmielna, asfalt czy kostka? asfalt, asfalt... A Trebacka — kostka, a Św. Krzyżka?...

— Co? Poznań nie był Warszawą i w pewnym momencie mój protest przeciwko „Nie-Warszawie” przybrał takie rozmiary, że musiałam napisać w „Głosie Wielkopolskim”, że „nie lubię Poznania”. Użyło mi to na kilka dni, a kiedy magiczne zdanie przestało działać, postanowiłam zamieszkać w Warszawie lub nie mieszkać nigdzie dopóki nie uda mi się w Warszawie zamieszkać... I to pomogło...

Nie mieszkam jeszcze wprawdzie w Warszawie, ale już w niej jestem i stąd, gdy wspominałam Poznań wydaje mi się on inny i podobniejszy chyba do tego jakim jest dla tych którzy go lubią.

Poznań jest dla mnie wilgotny i zielony mimo że mróz tam trwał i może śnieg. Zieloność sprzymierzona z cementem, cegłą, asfaltem. Park Moniuszki, Park Wilsona, ulica Orzeszkowej i ulica Nonopnickiej to nie zielone oazy. Miasto jest po-przerastane zielenią — nie jest kamienna pustynią Komin w Parku Wilsona — komin wysoki prostokątny i tak zarosnięty zielonym pnączem, że wygląda jak drzewo a jednak nie przestaje być kominem i na tym właśnie polega współzycie kamienia i liści. Czy o tym kominie wiedzą wszyscy mieszkańcy Poznania?

I Poznań jest najjaśniejszy oświetlony we wszystkich miast. Jest kilka takich nieprawdopodobnych latarni, które zapalają się przede mną i kłopotliwie

minam Poznań. Jedne z nich to latarnie na trójkątnym placu Wyspiańskiego, przyrdnim bracie paryskiego Place Dauphine. Inne, na innym małym placu u wylotu Gajowej. Te latarnie sa bardzo wysokie — ich światło nie jest ani zimne ani ciepłe. Jest białe i bardzo rześciste. Chciałabym latarnie przy Gajowej świeca niewielu ludziom — głównie zwierzętom w zoologicznym ogrodzie i ruinom. Ale nie żałuję światła, chociaż Poznań ma opinie okropnie praktyczne. Mogłabym jeszcze pisać tak długo o różnych fragmentach, które widzę wspominając Poznań. Ale po co? Te fragmenty powinny dojrzewać sobie spokojnie, kojarzyć się z innymi wspomnieniami, wzrastać w wiersze, które może kiedyś napiszę o innym mieście. O innym mieście? Tak — o innym. Barbarzyńsko niesprawiedliwe są tak zw. prawa życia. To nieprawda że „on revient toujours...” Pierwsza miłość kształtuje zwykle późniejsze, prawdziwsze. I podobnie jest z moim Poznaniem... W zmaganiu się z murami Poznania, nauczyłam się wtedy — w okresie pierwszego protestu, naprawdę widzieć i kochać miasto. To słowo nie jest wcale w tym miejscu śmiešno ani za duże. Nie Poznań, ale „miasto w ogóle”. Zrozumiałam, że miasto to także las i trawa, przerażająca piły trotuarów jest bardziej zachwycająca, bo bardziej zwycięska od swobodnej trawy na łące, i wiosna w mieście...

Z tego, że właśnie na Poznaniu nauczyłam się kochać Warszawę, zdawałam sobie sprawę jeszcze w Poznaniu, ostatnio, w okresie drugiego protestu. Ale dopiero teraz, kiedy jestem w Warszawie mogę się do tego przyczynić bez wewnętrznych oporów. Wdzięczność? Nie. Uznaję barbarzyńsko-niekie prawa życia. Nie zapomnę Poznania, ale chciałabym umieć kiedyś oddać Warszawie również i to wszystko, co zawdzięczam Poznaniu.

Alicja Iwańska

Warszawa, 15. 1. 1946.

Centra i nisza: Rolnik o świadczeniach rzeczowych

Od jednego z rolników otrzymaliśmy następujące uwagi na temat świadczeń rzeczowych.

Według ostatnich danych świadczenia rzeczowe w zbożu wykonano zaledwie w około 40% ogólnego planu. Korzystnie przedstawia się sprawa na terenie Wielkopolski. Pozostały jednak jeszcze zaległości w zbożu, które muszą być dostarczone. Jego wymaga interes narodowy i państwa. Za czasów okupanta rolnik polski musiał niemal w gąsienicy oddać okupantowi zebrany przez siebie plon, przewyższający kilkakrotnie obecny obowiązek świadczeń. Rzadko wówczas który z rolników nie odstawił zboża w terminie. Wiedział on bowiem, że złote uchylenie się od tego obowiązku podpadało pod pojcie zbrodni przeciwko gospodarce wojennej okupanta i było surowo karane.

Obecnie czas jest już skończyć z pobłażliwością w stosunku do złodzieży i opornych rolników. Bo prawie w każdej wiosce są jednostki aspołeczne, które nie doceniają wartości odstawy zboża. Im przyswieca tylko jeden cel: chęć szybkiego wzbogacenia się. Po prostu nie chcą wględnie nie chciały wykonać nalożonego na nich obowiązku świadczeń. Czekaają albo na dalszą zwykłą cen wolnorynkowych, zatrzymując zboże u siebie, albo wyprzedali je różnym spekulantom. Nie brak też jest i takich elementów, które po otrzymaniu gospodarstw poniemieckich w charakterze administratorów uprawiają gospodarkę rabunkową, zwłaszcza w chwili, kiedy stało się wiadomym że gospodarstwa te zostaną przydzielone zdemobilizowanym żołnierzom. Ludzie ci nie tylko, że nie wypełnili dotychczas obowiązku świadczeń rzeczowych, ale posiadane zapasy zboża wyprzedają po wolnorynkowych cenach, względnie usuwają w bezpieczne miejsce do swoich krewnych i znajomych. Także i niejedna sztuka bydła znika bepowrotnie z tych gospodarstw. Postępowanie takie wywołuje zrozumiałe oburzenie u tych spośród nas, którzy wykazawszy dobrą wolę, wywiązałi się w stu procentach i w terminie z obowiązków świadczeń rzeczowych.

Zastosowanie dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych do osób uchylających się od uiszczenia świadczeń rzeczowych winno przyczynić się do uzdrowienia stosunków i na tym odzisku gospodarstwa społeczne.

O stosowanie zasad demokracji w życiu codziennym

Ustrój demokratyczny daje wszystkim bez wyjątku obywatelom równy start życiowy i równe prawa, nakłada jednak również prawa i obowiązki, do których wszyscy dostosować się winni. Przemiany towarzyszące powstawaniu u nas ustroju demokratycznego nie w wszystkich jeszcze znalazły dostateczne zrozumienie. Wielu ludziom zdaje się, że demokracja to wolność pełna przywilejów i nieskrępowana żadnymi obowiązkami i nakazami. Wolność, którą można obracać na własny i wyłączony użytek. W pewnym sensie jest tak istocie, ale należy zawsze pamiętać o granicach, należy wiedzieć, gdzie kończy się swoboda działania jednostki, a zaczyna interes społeczny. Człowiek świadomie przekraczający te granice staje się szkodnikiem i takim postępowaniem sam wyklucza się ze społeczeństwa.

Nie było jeszcze na świecie i nie będzie chyba nigdy takiego ustroju, w którym jednostka znalazłaby pełne usprawiedliwienie dla nierobstwa, dla szkodenia interesom ogółu, dla lekceważenia i omijania podstawowych praw innych jednostek. Marzenia o takiej „wolności” pozostaną na zawsze w niedostępnej dla śmiertelnika krainie utopii. Stąd też nie będziemy mogli nigdy zaliczyć i przyjąć do grona prawdziwych demokratów szabrowników, paskarzy, łapowników i nierobów, idących przez życie z myślą tylko o własnych interesach.

Stosowanie zasad demokracji w życiu codziennym nie jest rzeczą bynajmniej łatwą. Leży to już w naturze człowieka, że chciałby on wszędzie być pierwszym. Szlachetna rywalizacja, zwłaszcza, jeżeli chodzi o cele wzniosłe — owszem! Można je tylko przyklasnąć. Nie będzie jednak szlachetną rywalizacją pchanie się przemocą do przepięniejszego tramwaju i odpychanie łokciami kobiet, dzieci i starców, nie będzie szlachetną rywalizacją omijanie kolejności w ogonku i szukanie protekcji u znajomego woźnego, nie będzie nią też zwrozenie napełnionych worków i waliz z zachodu, z ziem, o których wiemy, że muszą zająć je i zagospodarować nasi bracia.

Przeczytaliśmy tylko kilka przykładów, chociaż pod pióro cisną się setki innych, podobnych. Wystarczy rozrzeć się wokół siebie, żeby stwierdzić, że ze stosowaniem zasad prawdziwej demokracji w życiu codziennym nie jest u nas jeszcze nadzwyczajnie. O demokracji mówi się dużo, mówi się na każdym kroku, ale niewielu jeszcze zdaje sobie dokładnie sprawę, co to jest właściwie demokracja. Odniesienie ona pełny triumf w naszym życiu wówczas dopiero, gdy do czegośkolwiek zabierzemy się, będziemy mieli na oku najpierw dobro ogółu, dobro bliźniego, a potem dopiero — dobro własne. I — jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości: jeżeli wszyscy będziemy stosowali w stosunku do siebie nawzajem taką zasadę, jeżeli będziemy na każdym kroku uśmiechnięci, uprzejmi, neozyjni, uczciwi, jednym słowem — ludzcy, zmaleje znacznie liczba sarkawczych, zgorzkniałych i niezadowolonych. A o to przecież głównie chodzi.

Jan Krasny

Apel w sprawie powszechnego spisu ludności

Warszawa (obst. wł.). W dniach od 14-17 lutego odbędzie się na terenie całego kraju powszechny spis ludności.

W związku z tym władze spisowe gorąco apelują do wszystkich obywateli, aby zgłaszali się w pcezet honorowych komisarzy spisowych. Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają wojewódzkie, powiatowe i miejskie komisje spisowe.



Wtorek, dnia 29 stycznia 1946 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Franciszka S.
Kalendarz słowiński — Zdzisława

W walce o zdrowie człowieka

Jak w każdym powojennym okresie tak i obecnie ludzkość, wyczerpana trudnymi warunkami życia i nadmierną, siły organizmu wyczerpującą pracą, ulega najróżnorodniejszym chorobom w stopniu daleko wyższym aniżeli w czasach normalnych.

Ważną rolę w walce z chorobami odgrywa nauka. Nauka zdaje sobie sprawę z istotnego stanu i szuka dróg, by znaleźć wyjście z sytuacji, grożącej często katastrofą biologiczną.

Jakież są te najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej, jak penicylina i inne, te — jak fama głosi — cudowne środki, ratujące nieraz życie ludzkie — niszczące w przeciągu paru dni zarodki chorób, które dawniej wymagały wielotygodniowego a czasem wielomiesięcznego leczenia?

Na to interesujące wszystkich pytanie odpowie w swym bardzo przystępnym i zrozumiałym ujęciu wykładowca profesor U. P. dr Schilling Siemgalowicz, najlepszy dziś w Polsce znawca trzcin, jadów i sposobów walki z nimi.

Wykład organizowany przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. św. Marcjana 8.

Zwracamy uwagę na godzinę odczytu. Odbędzie się on o godz. 17-tej a nie jak mylnie zapowiedziano w ogłoszeniu o 18-tej.

Bilety w cenie 30,— i 20,— zł można jeszcze nabyć w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Wyspiańskiego 10.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego

(f) Jak nas informują, Bank Społem i Zw. Społem połączają się, tworząc nowy bank o nazwie Bank Gospodarstwa Spółdzielczego w Polsce. Ponadto w tych dniach ma się ukazać dekret urzędu włączający Centralną Kasę Spółek Rolnych do nowopowstałego banku.

Murarze potrzebują ubrań ochronnych

(c-w) Tematem obrad ostatniego zebrania pracowników murarskich, które odbyło się w dniu 22 bm. była sprawa dostarczenia murarom przydziału odzieży zawodowej (ubrań drelichowych i kombinezonów oraz opiwia).

Zarząd Cechu Mistrzów Murarskich rozstrzygnął ten problem przez wystosowanie zapotrzebowania do Ministerstwa Odbudowy. Cyfry, przedstawione na zebraniu wykazały, że ministerstwo zaakceptowało wniosek Cechu i przydzieliło mu 210 sztuk ubrań ochronnych i kombinezonów.

Ponadto omówiono na zebraniu sprawy specjalnego procentowego dodatku dla pracowników murarskich i ciesielskich oraz opłaty za narzędzia.

Adresowanie przesyłek pocztowych

Pod adresem poczty kierowane są liczne żaruty, dotyczące opóźnionego doręczenia lub niedoręczenia przesyłek pocztowych, zwłaszcza przesyłek adresowanych na Ziemię Odzyskaną. W związku z tym Dyrekcja Okręgu P. i T. w Poznaniu wyjaśnia, iż główną przyczyną opóźnienia w doręczeniu przesyłek jest podawanie niedokładnych adresów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

05. J. K. — Jerozolimskie: Rozdzielnicę towarów UNRRY odbiera się według opracowanego rozdzielnika i w myśl instrukcji rządowych. Dlatego też w pierwszym rzędzie towar UNRRY otrzymują te warstwy społeczeństwa i te jednostki, które wydajnie pracują nad odbudową kraju.

Odbudowa Poznania

— W gmachu Domu Akademickiego przy Wałach Leszczyńskich przystąpiono do zakładania więzów dachowych w lewym skrzydle budynku. Poza tym dokonuje się szeregu remontów zniszczonych ścian zewnętrznych i poszczególnych pokoi.

Błonica najgroźniejsza w Poznaniu

(m) Epidemie błonicy u dzieci występują periodycznie co 12 lub 13 lat. Największe nasilenie tej choroby przypada na lata 1920—25. W Polsce stale wzrastanie przypadków błonicy toksycznej, wymaga się dopiero po r. 1926-ym, a krótko przed wojną mieliśmy poważną epidemię w r. 1934.

Po dwunastu latach, zgodnie z zasadą periodyczności, wystąpiła w Polsce epidemia błonicy w ciągu ubiegłego roku, osiągając rozmiary niespotykane od ćwierćwiecza. Największe natężenie choroby zanotowano w Poznaniu. W czasie od lutego do grudnia ub. roku na 1193 zachorzeń, było 253 wypadków śmierci (20%). Do bardzo groźnych rodzajów błonicy należą tzw. krup, który na 121 zachorzeń pociągnął za sobą śmierć w ponad 30 tu wypadkach. Na błonicę gardła było 222 chorych, z czego 6-tu zmarło. Dużą śmiertelność powodowały również pewne komplikacje płucna, powstałe przy błonicy.

Jakie istnieją środki stosowane przez medycynę w walce z tą groźną i tyle ofiar pochłaniającą chorobą? Najbardziej powszechnym środkiem jest tzw. surowica przeciwbłonicy. W przypadkach ciężkich lekarze wstrzykują ją choremu dawki i domięśniowo, przy czym natężenie dawki zależy

jest od stanu ilościowego toksyny w chorym organizmie. (Toksyna — trujący produkt wytwarzany przez bakterie chorobowe).

Zapasy surowicy, które w pierwszych miesiącach powojennych były pochodzenia niemieckiego, wyczerpały się rychło. Dopiero od września ub. r. udało się uzyskać przesyłkę większej ilości tego środka z zagranicy. Pierwsza surowica zagraniczna przybyła ze Szwecji, następnie zaś z Anglii, Ameryki i Związku Radzieckiego. Ostatnio przystąpiono do produkcji surowicy w kraju uruchamiając szereg zakładów chemicznych, m. in. Wytwornię PZH w Warszawie.

O tym, że zagrożenie epidemii błonicy wciąż jeszcze żywe i aktualne świadczą fakty, że ostatnie zebranie Pozn. Tow. Lekarskiego odbyte w ub. piątek poświęcono właśnie temu tematowi. Rzeczą opracowaną wykładem dra T. Skalmowskiego nt. „Postać kliniczna ostatniej epidemii błonicy u dzieci w Poznaniu”, zapoznani słuchacze z zasadniczymi elementami tego zagadnienia. Ożywia dyskusja, która wywiązała się po wykładzie nawiąże do ciekawego sposobu szereg rzeczy tyjących groźnej epidemii, jak i metod jej racjonalnego zwalczania.

Koncert polskich kołęd

W kościele przy Grobli śpiewał kołedy polskie chór im. Wacława Gieburowskiego pod dyr. Stefana Stulgrosza. Jest to chór mieszaný z głosami chłopięcymi w sopranach i altach. Ma bogaty materiał śpiewaczy, dobrze na ogół technicznie wyszkolony. Mogłoby nawet wykonać z powodzeniem trudniejsze dzieła kościelnej muzyki więlogłosowej.

Przy liczonym udziale słuchaczy, którzy szczerze wypełnili bardzo akustyczny i nadająca się do wszelkich religijnych koncertów nawet kościoła, chór odpisywał szereg pięknych kołęd w układzie Kunza, Nowowiejskiego, Wiechowicza, Maklakiewicza, Niewiadomskiego i in.

Kołądy na głos solowy z akompaniamentem organów w układzie Feliksa Nowowiejskiego odpisywał, artysta opery poznańskiej, Józef Wolński, oddając tym samym hołd pamięci świeżo zmarłego autora „Quo Vadis”.

Akompaniował chórowi i soliście Marian Obst, łącząc poszczególne utwory kołędowe własną improwizacją. (s)

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Straszny dwór”, jutro 18-ta — „Królina uśmiechu”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pan Jowialski”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat w dworcu”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Hajduczek”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaleję jezioro”.
Teatr Okręgowy Domu Żołnierza: dziś i codziennie, o godz. 18-tej — występ Toruńskiego Teatru Garnizonowego Domu Żołnierza „Awangarda” w rewięi p. t. „W zamian za uśmiech”.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”.
„Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary Lord”.
„Muza”: (daw. Wolański): godz. 15, 17 i 19-ta — „Lenin w 1918 r.”.
„Kielce”: (daw. Jedność): godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani Minister tańczy”.
„Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Minister tańczy”.
Premiera w Teatrze Polskim
W piątek, dnia 1 lutego br., o godzinie 18-tej, Teatr Polski daje premierę arcydzieła polskiej literatury dramatycznej „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Udział bierze cały zespół Teatru Polskiego oraz statyści. W roli Czepca wystąpi artysta Teatru Włoskiego w Łodzi — Kazimierz Wichniarz. Reżyseria i inscenizacja „Wesela” społeczna w reż. dyr. Władysława Stomy. Dekoracje art. mal. J. Piasieckiego.

Z estrady

„Poranek Poezji i Plastyki”

W ramach Poranku poezji i plastyki w Teatrze Polskim — pod fachowym kierownictwem dyrektorki Nuni Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej, prof. Zygmunta Noskowskiego i Marceli Hildebrandt-Fruskiej — słuchacze Studia Dramatycznego w Poznaniu przedstawił w ub. niedzielę swój skromny, powojenny dorobek artystyczny. Program stanowił zbytek długi i przedłużony — obejmował recytacje indywidualne i zespołowe, urozmaicone montażem inscenizacji plastycznej.

W repertuarze recytacyjnym — na który złożyły się wyłącznie nazwiska poetów polskich różnych epok i kategorii (jak i jakości), razili silnie miejscami zbyt naiwny i prymitywny wybór (szczególnie Urbański i Belza), przesłodzony tanim sentymentalizmem i niewybiegającym poza mechanizm sztubackiej deklamacji. Utwory pełne słońca i radości życia wypadły lepiej w ujęciu młodych temperamentów niż mgliste, melancholijne, operujące półtonami i półcieniami wierszyki. Wrecz co innego można powiedzieć o inscenizacjach dramatycznych i plastycznych, które znacznie ożywiały wewnętrzną treść utworów (przede wszystkim Tuwima) i wywoływały silny rezonans na widowni.

Biorąc pod uwagę dykcję, barwę zlosu, wkład uczucia i szereg dalszych elementów, składających się na żywo interpretacji wiersza, mu-

KOMUNIKATY

Ośrodek lotniczy w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lutego br. rozpocznie się w Poznaniu teoretyczny kurs lotniczy. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Ośrodka — Wały Jana III 12, m. 12.
Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Paderewskiego w Poznaniu, ul. Wały Jagiello 1-2, zawiadamia zainteresowanych, że egzaminy wstępne do klasy I szczebi gimnazjalnej odbędą się w dniu 31 stycznia 1946, o godz. 8-mej, a do klas licealnych: humanistycznej i biologicznej w dniu 4 lutego 1946 r., o godz. 8-mej.
Miejski Komitet Opieki Społecznej serdecznie dziękuje za zbiórkę na okazję ślubu: Włodzisława Wierzbickiego, zam. w Paszyszkówku, wśród gości weselnych kwotę zł 1.045 (słownie: tysiąc czterysta pięć złotych) na wdowy i sieroty po wieśniakach obozów politycznych.

Zebrania w dniu 30 stycznia
Zrzeszenie Kupców branży keloskiej w Poznaniu — godz. 11 w dużej sali przy Przemysłowo-Handlowej, ul. Mickiewicza 31.
Polskie Stronnictwo Ludowe — Kółko Miejskie — godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Spokójnej 15a.
Klub Sportowy „Błask” — godz. 18 w sali ob. Ratajska, przy ul. św. Antoniego 24.

Kalendarzyk rozpraw rehabilitacyjnych

Przed Sądem Grodzkim w Poznaniu odbędzie się rozprawy rehabilitacyjne, w dniu 30 bm., sala 29 — Magdalena i Stanisława Gurska, Elżbiety Grybskiej; sala 22 — Marty Dobrzańskiej, Beaty Wojciszewskiej, Stanisława, Frydy i Marjety Schaefferów. W dniu 31 bm., sala 29 — Zofii Jareckiej, Katarzyny Lis; sala 22 — Krystyny Bock, Jadwigi i Karola Billów, Heleny Lipowej. W dniu 1 lutego, sala 29 — Leona Reginy i Jadwigi Bartków, Stanisława Dzimiana; sala 22 — Jana i Wally Nowackich, Marii Paprzyckiej.

Program audycji radiowych na dzień 30 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy; w opracowaniu Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Dalejszy ciąg muzyki popremniej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z twórczości Kossingiego; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Cykl syntez Biegłowa (II audycja); 15.40 Kącik przyświatowy; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Kącik Stronnictwa Demokratycznego; 18.00 Chopin w Wielkopolsce — koncert organizowany przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Poznaniu wspólnie z Polskim Radiem. Transmisja z Białej Sali Orchestry Wojewódzkiej; 19.00 Program z W-wy; 19.15 Kącik P. i T.; 19.25 Omówienie poznańskiego Czwartku literackiego; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 Audycja organizowana przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki; 20.45 Z cyklu „Zabytki wielkopolskie po porażce”; 20.50 Z cyklu „Zdzisław Wójcicki”; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Słuchowisko według noweli Stefana Żeromskiego pt. „Echa leśne”; w radioteatrze Henryka Szczerbowski; 21.50 Muzyka; 22.00 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwaniami.

Ze srebrnego ekranu

„Pani Walewska”

Na ekranie kina „Apollo” oglądamy film amerykański w reżyserii Clarence Browne’a pt. „Pani Walewska” z Gretą Garbo i Charles Boyer’em w rolach tytułowych. Oglądaliśmy ten film na kilka lat przed wybuchem wojny, a na temat jego rozpisywała się swego czasu szeroko w licznych superlatywach prasa codzienna.

Scenariusz tego filmu nie ma pretencji do wiernego odtworzenia historycznej prawdy w szczegółach, lecz oparty jest głównie na popularnej przeróbce powieści Gasiorowskiego. Jest to właściwie mniej lub więcej udramatyzowany obraz rzekomej wielkiej miłości Napoleona do szambelanowej Walewskiej, dzieje romansu dumnej Polki — walczącej między miłością Ojczyzny a honorem wiernego małżonki. Sentymentalna ta w dużym stopniu historia, której ofiarą pada w gruncie rzeczy Pani Walewska — wierna cesarzowi do zagłady, obliczona jest na nieco taniej i efekciarską modę wygrywania na strunie uczuciowości mas. Wolelibyśmy stanowczo stanąć na bardziej realnym gruncie historycznym.

Niemniej jednak mamy w akcji szereg ciekawych scen, nie pozbawionych rozmachu łącznie z wspaniałymi salami balowymi pałaców warszawskich, koronacji cesarza, czy też odwrotu spod Moskwy (śmierć starego wiarusa). Koloryt epoki napoleońskiej z przeważającym się motywem mazurka Dąbrowskiego, licznymi obrazkami mundurów polskich ułanów i nastroju ślepej wiary w cesarza — został na ogół uchwycony.

Nordyczny typ urody „boskiej” Greta — oddaje trafnie słowiński, liryczny charakter szambelanowej. Orla postać Bonapartego kreuje z dużą ekspresją Charles Boyer dzięki doskonalej grze oczu i masce całej twarzy, pośrednio i barwnej głosowej, odzwierciedlając porwy i rozterki tego niespokojnego ducha geniusza wojny, trawionego gorączką władzy, a równocześnie tęskniącego do szczęścia, domowego ogniska.

Postać Napoleona — nie po raz pierwszy absorbuje reżysera filmowego. Widzieliśmy to już we włoskiej realizacji w filmie pt. „Sto dni Napoleona”, po jego powrocie z Elby (odtwórca kładzie większy nacisk na gestykulację woda) oraz radzieckiej realizacji w niedawno wyświetlanym u nas „Kutuzowie” (fragment milczącego, kamiennego oblicza cesarza) w jakże krańcowych ujęciach.

W nadprogramie aktualny numer Kroniki Filmowej Wojenka Polskiego. T. S-ki

Uważać w tramwajach!

(c) Brak wozów tramwajowych, przy obecnym zaludnieniu Poznania, powoduje olbrzymi tłok w tramwajach. Wykorzystują to oczywiście fachowi i przygodni złodzieje. W chwili obecnej nie może niestety dyrekcja MPKE odczuwać niektórych linii przez wprowadzenie większej ilości wozów. Dlatego też należy w tramwajach więcej uważać, by ustrzec się przed kradzieżą dokumentów lub pieniędzy.

Dla przykładu podajemy, że w ciągu ostatnich kilkunastu dni okradziono z książek i papierów około 20 studentów. A ilu pasażerów padło prócz tego ofiarą złodziei?

Przez lupe

Amerykańskie dary

Jeszcze się ten nie urodził, co by wszystkim do podziła. Ludzie są zawsze niezadowoleni. Napierw narzekano się na urzędników dokonywujących rozdziału rzeczy nadesłanych z drugiej półkuli. Złotliwi szepotali na ucho, że UNRRA to znaczy „Urząd Nieczystego Rozdziału Rzeczy Amerykańskich”. Ponieważ ten i ów dostał szmaty pocerowane i wytarte. Gdy okazało się jednak, że holega z biura, sąsiadka z przetwika i znajomy z drugiej ulicy te nie lepiej zostały oddawane, dano nieszczęsnemu urzędowi wreszcie spokój i poczęto się zastanawiać gdzie sek i w którym sekũ dziura. Oczywiście nie omisszano dalej plotkować, lecz tym razem na inne tematy, mianowicie... amerykańskie.

Mówia np. że dlatego nadesłano tak dużo damskiej garderoby, gdyż sprytnie Amerykanki wykorzystywały okazję aby się pozbyć starych, niemożliwych sukienek i mieć pretekst do interpelowania mężów o nowe kreacje...

Ze Amerykanami noszą trzewiki nie do pary, ponieważ w babolatych znalezione mnóstwo bucików w nie najkorzystnym stanie, lecz niestety... każdy innego pochodzenia.

Jeden mój znajomy, człowiek ogromnie niezdecydowany, któremu przyznano ubranie z UNRRY, szukał w stercie mniej lub więcej wymiętych i znośnych garniturów przez trzy dni z rzędu. Czwartego dnia zamknął oczy i schwył pierwszą z brzegu część garderoby, która... okazała się damską suknią. Z rezygnacją zaniósł ją do domu. Okazało się jednak, że zrobił nie zły wybór, bo jego żona potrzebowała akurat wstążek do włosów dla Isi i Misi i lekka, jedwabna sukienka akurat wystarczyła na cztery kolorowe „motyle”. Od tego jednak czasu pani Wicherkowa opowiada wszystkim, że Amerykanki z pewnością pościły i suszyły na intencję szczęśliwego powrotu mężów z wojny, bo ona, osoba z figurą „w sam raz”, potrzebowała by przynajmniej cztery takie sukienki, aby z nich wykombinować jedną dla siebie.

Plotki plotkami, a rzeczywistość — rzeczywistością. Jasne jest, że Ameryka nie przystała nam rzeczy nowych i modnych. Kto na to liczył, niech w ogóle nie idzie do punktów rozdzielczych aby uniknąć rozczarowania. To nie są hojne podarki legendarnej cioci z Chicago, lub przebogatego wujka z Nowego Jorku. Rzeczy te przysyłano w formie pomocy dla tych, którzy rzeczywiście nie mają co włożyć na grzbieci i przy pewnych zmianach i przeróbkach mogą w nich najgorszy czas przetrwać. A takich ludzi mamy rzeczywiście wiele.

A wreszcie, nie należy zapominać, że darowanemu koniowi nie patrzy się w zęby. DAN-LOT

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

OSTRÓW

27-ma rocznica oswobodzenia Ostrowa. Dzień oswobodzenia miasta naszego przypada na dzień 31 grudnia 1918 r. Tęgo pamiętnego dnia wieczorem na odgłos dzwonu z wieży kościelnej runął odruchowo tłum żołnierzy i zajął wszystkie korytarze, poczęli dworzec i wszelkie budynki państwowe. Dnia 1 stycznia 1919 r. Ostrów był już wolnym. — Na omentarzu tutejszym spoczywa 15-tu bohaterów - powstańców. Piękny pomnik wystawiony ku ich czci Niemcy zburzyli. Również usunęli w czasie okupacji brązową tablicę pamiątkową na gmachu Banku Kupieckiego, w którym urzędowała Pow. Rada Ludowa, jako władza powstańcza. — Człowiek powstańcy r. 1919 w liczbie 28 z drem Aleksandrem Dubiskim i mecenasem Wacławem Jankowskim zostali krótko po wejściu Niemców do Ostrowa w r. 39 aresztowani i później wszyscy gwałtownie zamordowani. Spoczęli oni obecnie we wspólnej mogile na honorowym miejscu wspólnie z powstańcami z r. 1819.

Skradziono pieczęć urzędową Zarządu Gminnego w Odolanowie i sołecką gromady Radfów pod Ostrowem.

Miasto i powiat ostrowski liczyło do wojny 314 nauczycieli. Z tej liczby sześciolatnia okupacja niemiecka wyrwała 60 osób. Większość zmarła lub została zamordowana w obozach.

Miejscowy Teatr Ludowy wystawił ostatnio komedię Fedora „Dr Julia Szabo”. Gra odtwórców poprawna — sala Teatru Miejskiego wypełniona. (si)

Spraw rehabilitacyjnych w tutejszym Sądzie Grodzkim rozstrzygnięto do końca roku 1945 — 78, z czego zrehabilitowano 44 volksdeutschów, nie zrehabilitowano natomiast 34.

PONIEC

Dajcie nam bibliotekę.

W Poniecu pow. Gostyń istniała przed wojną publiczna biblioteka T. C. L. około 500 tomów przez okupanta spalona całkowicie. W czasie okupacji zaprowadzona niemiecka w tym samym miejscu tak zwana „Volksbücherei” z kompletnym nowym urządzeniem, jak półki, stół do wypożyczania itd. wszystko politurowane, wspaniałe w pierwszorzędny wykonaniu, znajdowało się w lokalu w Ryńku.

Dziś — wyposażenie biblioteki — służy do układania chlebow na półkach i za ladę miejscowemu piekarzowi. Ale nie samym chlebem człowiek żyje — zwłaszcza w takim miasteczku prowincjonalnym gdzie o zmroku ludzie, zwłaszcza w zimie naprawdę nie mają co z czasem zrobić.

A przydałaby się jakaś publiczna czytelnia gazet i wypożyczalnia książek choćby zebranych po ludziach w ilości kilkuset.

Na uwagę zwrócić wiceburmistrzowi miasta, że można by pomyśleć o odebraniu sprzętu publicznego (piekarz może sprawić sobie prymitywniejsze pomieszczenie na chleb) odpowiedź brzmiała — nie możemy się sprzeciwić piekarzowi.

Czy aby nie można się sprzeciwić jednostce w interesie ogółu i dobra powszechnego? Dajcie nam bibliotekę i czytelnia gazet, zaco będzie szczyrze wzięto miasto liczące 4.000 mieszkańców.

Oto list, który przesłał jeden z naszych czytelników, z prośbą o zamieszczenie.

Uwagi przytoczone są słuszne i mamy nadzieję że Zarząd miasta Ponieca rozwiąże tę sprawę w jak najkrótszym czasie. (kt)

Podjąć walkę ze spekulacją

W dniu dzisiejszym odbyć się ma w Poznaniu pierwsze zebranie Wojewódzkiej Komisji Notowań Cen. Komisje te zostały powołane zarządzeniem Min. Aproprowiacji i Handlu we wszystkich województwach. W skład komisji wchodzi przedstawiciel rolnictwa, dalej przedstawiciele trzech istniejących u nas form handlu, a więc handlu państwowego, reprezentowanego przez Państwową Centralę Handlową, spółdzielczego, reprezentowanego przez „Społem” i prywatnego, a ponadto delegat Wojewódzkiego Wydziału Aproprowiacji i Handlu Zadaniem Komisji w myśl zarządzenia — ma być ustalenie cen płaconych rolnikowi za ziemiopłody tudzież warunków, wpływających na kształtowanie się cen i wreszcie wypośrodkowanie ceny przeciętnej.

Jak z powyższego wynika, komisje wojewódzkie mają spełniać rolę dawnych giełd zbożowych. W stosunku do stanu obecnego jest to niewątpliwie pewien krok naprzód w organizowaniu rynku. Jednakże to nie wyczerpuje zagadnienia. Warunki obecne wymagają roztoczenia ścisłej kontroli

zarówno nad produkcją jak i nad zbytem wytworów przemysłowych. Niejednokrotnie nawoływaliśmy do bliższego wglądu w zakamarki, w których spekulacja święci prawdziwe triumfy. Dość wspomnieć, że przy pewnych artykułach pierwszej potrzeby rozwinął się niebezpieczny handel łańcuszkowy, prowadzący do tego, że rozpiętość między ceną fabryczną a ceną detaliczną waha się w granicach od 70 do 90 proc.

Komisja Notowań Cen nie powinna zatem naszym zdaniem ograniczać się do funkcji rejestrowania cen ziemiopłodów, ale winna objąć swym zasięgiem przynajmniej przemysł spożywczy, podlegający również Min. Aproprowiacji i Handlu, wglądając w podstawy kalkulacji poszczególnych przedsiębiorstw i ustalić godziwą marżę zysku dla hurtownika i detalisty, tak na ziemiopłodach jak i na wytworach przemysłu spożywczego. Jest to naszym zdaniem jedyna droga do wyłowienia przestępstw i stworzenia możliwości planowego zorganizowania zbytu bez krzywdy konsumenta. (b)

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych w Srodzie

Do poważnych placówek przemysłowych w Srodzie zalicza się Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych. Dotychczasową pracą zdołało sobie ono zaskarbić poważne uznanie tutejszego społeczeństwa. W czasie kampanii siewnej, żniwnej i jesienno-siewnej traktory przedsiębiorstwa dokonały orki na 6032 ha ziemi, podorywkę na 300 ha, bronowania na 112 ha, kultury na 124 ha. Żniw sнопowiazalkami zebrano z 3085 ha, wykopkę ziemniaków 316 ha, umłócono zbioru z 1506 ha, zwózki dokonano z 696 ha. Dział w przedsiębiorstwie tym pracuje 78 pracowników pod kierunkiem znanego już na terenie Srody społecznika ob. Henryka Urbańskiego. Poza pra-

cami w terenie wre ruch w zakładach nad naprawą i konserwacją traktorów i innych maszyn rolniczych. W krótkim czasie bo w przeciągu 10 miesięcy wyremontowano kompletnie 25 traktorów, oraz ze średnim remontem 45 traktorów.

W dniu 29 grudnia 1945 r. odbyło się na terenie zakładu uroczyste łamanie opłatka z udziałem przedstawicieli miejscowych władz ze Starostą Powiatowym na czele, oraz władzami zakładów z dyrektorem Knopem z Poznania. Uroczystość nosiła niezwykle rodzinny charakter i świadczyła o wybitnym zespoleniu kierownictwa z pracownikami przedsiębiorstwa. pro.

POLAJEWO

W Polajewie odbył się uroczysty pogrzeb zamordowanego przez miejscowych Niemców 13. 9. 1939 r. rolnika Rumińskiego z Ciężyna. Miejsce mordu odkryto dzięki pamięci miejscowego zawiadowcy stacji kolejowej ob. Stefana Klorka, który zaspójując z nakazu okupanta rów przeciwołotniczy z roku 1939 zauważył, że pewna część rowu była już przez samego okupanta zasypiana. Beściałskie czyny hitlerizmu mimo kilkuletniej uprawy różnych ziemiopłodów na miejscu zbrodni, zostały jednak wykryte.

W ostatnim czasie otwarto w Polajewie w budynku parafialnym wzorową ochronkę. Dzięki energicznej pracy przełożonej Sióstr Elżbietanek w Polajewie siostry Pił, ochronka zyskała kompletne urządzenie wewnętrzne. Otoczone opieką Gminnego Komitetu Opieki Społecznej i miejscowego Zarządu Gminnego, przedszkole zostało zaopatrzone w dostateczną ilość opału na okres zimowy.

Miejscowe Koło Śpiewacze im. św. Cecylii, obchodziło swe 50-lecie istnienia, połączone z poświęceniem sztandaru. Członków liczy Koło 89. — W czasie uroczystej akademii, pionierzy pieśni polskiej biorący czynny udział w śpiewie, zostali wyróżnieni i odznaczeni. nad

ZNIN

(ek) Wieczór Moniuszkowski. Staraniem Chóru męskiego im. Moniuszki przy K. S. „Pałuczanek” urządzono „Wieczór Moniuszkowski”, który ze względu na wielkie zainteresowanie musiał być powtórzony. Chór pod kier. naucz. Lewickiego odśpiewał 5 pieśni, po czym członek chóru Wesolowski Wojciech wygłosił prelekcję o wielkim mistrzu polskim Moniuszce. Z kolei odegrana została operetka Moniuszki „Loteria”. Reżyseria spoczywała w rękach referenta Kultury i Sztuki M. Markiewicza, orkiestrą dyrygował nauczyciel Lewicki.

Jubileusz pracy zawodowej. Wydawca znanych pism wychodzących w Zninie ob. Alfred Krzycki, obchodził ostatnio 20-lecie pracy zawodowej w zawodzie drukarskim i wydawniczym. Na uroczystość tę przybyli również prezes Zrzeszenia Przemysłu Graficznego Gustowski i wiceprezes Krajna z Poznania. Po zgaśnięciu przez kier. działu personalnego Wiśniewskiego okolicznościowe przemówienia wygłosił kierownik Oddz. Pow. Informacji i Propag. red. Kaźmierski, kierownik techniczny Zakładów Anczyca i prezes Gustowski. Ku upamiętnieniu tej chwili, pracownicy wręczyli Jubilatowi miły upominek. Na zakończenie odbyła się zabawa towarzyska.

PSZCZEW

W dniu 6. 1. i 7. 1. 46 r. w miejscowej szkole powszechnej odbył się występ publiczny młodzieży szkolnej. Odegrano „Złóbkę” — Jak się wywdaje rzecz to zwyczajna, od dawna przyjęta ale, jeżeli zważymy że był to pierwszy występ w odzyskanym Pszczewie wówczas rzecz ta nabiera cech niecodziennych i warto jej przyrzeć się bliżej. Inicjatorem tego występu było jak zawsze nauczycielstwo i komitet rodzicielski. Całość wypadła nadzwyczaj dodatnio.

Na terenie naszego powiatu mieszkają nie tylko repatrianci i osiedleńcy. Jest tu spora ilość Polaków autochtonów zamieszkująca te ziemie od pra-pradziadów. Jako Polacy są oni tak starzy jak my (a może i starsi), ale jako obywatele Polscy są oni jeszcze bardzo a bardzo młodzi. Pomimo to zdążyli już zobaczyć i zapoznać się z naszą siłą zbrojną, z naszym wysiłkiem gospodarczym itd., ale dopiero pierwszy raz wielu z nich ogląda jeden z fragmentów naszej niezaprzeczonej największej bo nieśmiertelnej siły — jest nią nasza kultura polska.

Pomimo tych czy innych braków w naszym pionierskim wysiłku kulturalnym na tych ziemiach, potrafią oni wyczuć różnicę naszą i brutalnej teutońskiej kultury (która ich karmiono przez tak długie lata). O wynik ich sądu możemy być z góry spokojni. A śmiem przypuszczać, że do naszej kultury dołożą w krótkim czasie wiele. nad

SKWIERZYNA

* Kupcy miasta Skwierzyny złożyli podarunki w postaci towarów na gwiazdkę dla Wojska Polskiego. tr

* Dzięki staraniom ob. Dutkowskiego Zdzisława kierownika Szkoły Powszechnej, otwarto Przedszkole, do którego uczęszcza 64 dzieci w wieku od lat 3 — 6-ciu. Kierowniczką przedszkola jest ob. Zielińska Irena, wychowawczynią ob. Zerhan Janina.

Również z inicjatywy ob. Dutkowskiego oraz Starosty Pow. ob. Mikolajczaka zostało uruchomione gimnazjum w Skwierzynie, do którego uczęszcza 93 uczni. Dyrektorem gimnazjum jest ob. Palczar Aleksander. Gimnazjum w Skwierzynie posiada 10 sił nauczycielskich.

ZBASZYNEK

* Operetka Offenbacha w Zbaszynie. Zbaszynek miasteczko na ziemiach zachodnich o piętnie osady kolejowej, już od dawna tętni pełnią życia społecznego - kulturalnego. Przejawami tego życia to organizacja zrędkowana w Zawodowym Związku Pracowników Kolejowych Doskonale zorganizowana orkiestra kolejowa. pelen inicjatywy, żywotności i dużych sukcesów Kolejowy Klub Sportowy, nowo powstały chór i rokujące duże nadzieje Koło Dramatyczne — oto wykładniki zainteresowań i upodobań Kolejarza Polskiego na ziemiach zachodnich.

Jak żywotni i pełni ochoty do pracy są zrzeszeni kolejarze świadczy fakt wystawienia w okresie świątecznym operetki Offenbacha „Piosenka pana Fortunata”.

Sztuka w ujęciu tematu łatwa i prosta, dała możliwość artystom - amatorom stworzyć nieprzeciętne kreacje.

Zespół muzyczny starannie przygotowany i bardzo dobrze dyrygowany przez kapelmistrza Janiszewskiego.

Balet w opracowaniu Janiszewskiego rokuje duże nadzieje. Na osiągnięty sukces złożyły się: dobra reżyseria Maichrzaka. BM

✠

Dnia 26. 1. 1946 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i jedyna córka, siostra, bratanek, siostrzenica i wnuczka, śp.

Ludgarda Koralewska

uczennica Gimnazjum im. Klau. Potockiej

w 15 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 1. br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna odprawiona będzie w czwartek 31. 1. br., o godz. 7.30 w kościele św. Michała.

W głębokim smutku pograżeni rodzice, bracia i rodzina

2942

✠

Dnia 27. 1. 1946 r. zmarł mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, syn i brat, śp.

Franciszek Czyż

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 1. 1946 r., o godz. 14-tej z Ławicy.

W nieutulonym smutku żona, dzieci i rodzina

2946

✠

Dnia 27 stycznia 1946 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babcia śp.

z Radfów

Pelagia Figiel

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 stycznia 1946, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębca.

W ciężkim smutku pograżona Rodzina

Poznań-Dębca, Świerczewska 6. 2873

✠

Książkowy — bilansista potrzebny

Mgr. R. Gał Sp. z o.o. Poznań, Pał. Jackowskiego 34

2743

✠

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. SW. MARCINA 47

Blacharzy i monterów

na specjalnych warunkach przyjmie

BRZESKIAUTO
Jakuba Wujka 8

2915

✠

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszych najukochańszych i najdroższych śp.

Jana Tuczyka
lat 70

Eleonory Tuczyk
lat 37

z Tuczyków **Czesławy Pietruchowej**
lat 33

z Kwiatkowskich **Heleny Tuczykowej**
lat 36

Piotra Tuczyka
lat 10

którzy zginęli tragicznie 31 stycznia 1945 r. w Poznaniu, odprawiona będzie za spokój ich dusz

msza św.

w czwartek, dnia 31 stycznia br. o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W głębokim i nieutulonym żalu rodzina

Poznań, E. Szczanieckiej 7a m. 8. Wolkowskiego 21.

2637

✠

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci śp.

Romana Chmielewskiego
jego żony, śp.

z **Grompów Seweryny Chmielewskiej**
ich córki, śp.

Ireny Chmielewskiej
oraz wnuka pierwszych, a mego synka, śp.

Hieronima Chmielewskiego
spalonych przez cofające się wojska niemieckie zostanie odprawiona za spokój ich dusz

msza św.

w czwartek, 31 bm., o godz. 8-mej w kościele farnym przy Wielkim Ołtarzu.

W ciężkim smutku pograżona córka, siostra i matka

Apolonia Chmielewska

Poznań.

2632

✠

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszej najukochańszej matki, śp.

z **Sobotów**

Weroniki Mizerskiej

odprawiona zostanie msza św.

w czwartek dnia 31 stycznia 1946 r. o godz. 8-mej w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o czym zawiadamiamy

W smutku pograżona dzieci

Poznań, ul. Kręta 6 m. 5.

2705

✠

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci wskutek działań wojennych w Poznaniu, najukochańszej matki i babki śp.

Marji z Tyiewskich Kwiatkowskiej
i drogiej siostry, szwagierki i cioci, śp.

Ireny Kwiatkowskiej
odprawiona zostanie msza św. żałobna dnia 30 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Marcina, przy ul. Fredry.

Córka, zięć i wnuki

Kraków, w styczniu 1946 r.

2962

✠

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci śp. z **Walterów**

Hanki Dickmanowej

mgr. filologii U. J. zostanie odprawiona msza św.

w środę, dnia 30 stycznia 1946, o godz. 8-mej w kościele oo. Franciszkanów o czym zawiadamia brat

2924

✠

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE w Poznaniu

poszukują do stołówki

Kierowniczkę kuchni

Wymagane: znajomość dobrego gotowania i możliwie ukończony kurs gospodarstwa domowego.

Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 2772.

✠

Kupimy urządzenie do rafienia kawy słodowej

ORAZ

maszyny do fabrykacji wszelkiego rodzaju makaronów

Zgłoszenia „Par” Poznań, Ratajczaka 7 pod 1.398

2461

Na ogólne życzenie Szan. Publiczności przedłużamy na kilka dni wyświetlanie polskiego filmu: PANI MINISTER TAŃCZY k 267 w kinach RIALTO (dawn. Jedność) i WARTA

HURTOWNIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH T. WŁODARCZAK Sp. z o. o. Poznań, Stary Rynek 92 z Wronieckiej Poleca: P. T. Kupcom towary włókiennicze po cenach konkurencyjnych 2074 DUŻY WYBÓR!

Rok założenia 1926 Telefon 26-52 Wrocławska 30 „EMKA” w. M. Włodarczak zakup sprzedaż Aparaty i lampy radiowe, wszelkie przyrządy elektrotechniczne oraz instrumenty muzyczne, gramofony, płyty, maszyny do szycia, pisania i aparaty fotograficzne Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna poszukuje od zaraz elektromonterów i nawijaczy kwalifikowanych Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do biura personalnego M. P. K. E. k 266

Tania sprzedaż ubrań męskich i chłopięcych, spodni długich i bryczesów 2739 poleca f. HELENA PARIS POZNAŃ, Słowackiego 42 m. 7 — tel. 33-79

Fabryka Wyrob. Spożywczych w Poznaniu poszukuje chemiczki-farmaceutki Oferty do „Głosu Wielkopolski” pod 2771.

Fabryka cukrów poszukuje kierownika technicznego produkcji z pełnymi kwalifikacjami. Dokładne oferty kierować: Piotrków, Starobarszawska 13 J. Dobrowski. k 242

BIBUŁKĘ kupi każdą ilość fabryka giż „SOKÓŁ” - Łódź, ul. Gdańska nr. 111. Przy ofertach załączyć próbkę i cenę. k 197

Włoka, kasza, makaron Młyn Strzelecki Marcinkowskiego 16, 2728 2 techników drogow. i księgowego (rachm.) przyjmie od zaraz Powiatowy Zarząd Drogowy w Kępnie - Pozn. Wynagrodzenie według umowy. Podania wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Kępnie - Pozn. k 261

PRZESYŁKI do Warszawy, Łodzi i Katowic — nawet drobniowo ubezpieczone — przesyłamy samochodami i wagonami zbiorowymi oraz przyjmujemy towary na przechowanie we własnych magazynach i do sprzedaży. Firma „Komora”, ul. Woźna 15, tel. 41-41 i 64-64. 2573

Centrala Materiałów Budowlanych Oddział Wojewódzki w Poznaniu Biura ul. Słowackiego nr. 55 — tel. 65-95, dyr. 77 34 Magazyny ul. Garbary 21 tel. 37-98 poleca wagonowo i ze składów: cement, wapno palone i hydrauliczne, ton, cegłę, dachówkę, gąsior, papę dachową, blachę, lepek, smołę, trzcinę, płyty heraklitowe i t. p. ponadto: kłamy i okucia budowlane, szpade, kłódki patentowe gwoździe porcelana sanitarna szkło kolorowe termiony oszczędnościowe piecyki elektryczne o dużej powierzchni ogrz. k 268

WALIZKI k 264 Kolekcję okazową na żądanie wysyłamy za zaliczeniem pocztow. m. Cena około 3.000 zł. B-cia Z. S. Piechocey Sosnowiec Wytwórnia: ul. Krakowska 1 telefon 613-94 Biuro sprzedaży: Warszawska 6 tel. 613-95

Lekarskie Dr Wł. Białoząbski, specjalista radiolog (dawniej Wilno), przyjmuje obecnie w Poznaniu, przy al. Marcinkowskiego 20, godz. 10—12 i 17—18, telefon 38-26. 1058

Wychowawczyni - pielęgniarka, od 1. 2. przyjmie posadę do noworodka. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2785.

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

Własne warsztaty naprawy — badania lamp na emisje Przedsiębiorstwo czynne od 8—17 bez przerwy obiadowej 2960

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Społem” nr 8 V — 4499 Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wspiańskiego 10 i piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Radioaparaty, anody, akumulatory baterie najtańszej — Radiomechanika, Poznań św. Marcin 25, tel. 12-38. 1943

Krawaty i szale „Rokoko” sprzedaje hurtem. Wytwórnia Krawatów „Rokoko”, Poznań, Ogrodowa 4, tel. 23-32. 1079

Hurt galanterii J. Nowicka i Ska, św. Marcin 6, I p. 2456

Wyroby stalowe, brzytwy nożyckie, sezyorki nakrycia stołowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Kargę i W. Lijewski, Wrocławska 28/29, tel. 39-67. 1660

Kasę rejestracyjną National, 9 pomocników, elektryczną, Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2497.

Pianina najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15. 2600

Ubranka chłopięce, spodnie, odzież zawodowa najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. 2831

Maszyny do pisania liczenia, powielacza Kochanowicz Ska. Plac Wolności 13 lokob 3-4 (Maja) 16663

Sprzedam setkę N.S.U. Zeromskiego 9 m. 4. 2683

Futro damskie okazynie sprzedam, Gajowa 4 m. 10. 2137

Maszyna Singer, cholewarska, Staszica 1, m. 9. 2819

Kożuch trzyczwartki, biały bagnany posyty, tania, Pl. Bernardyński 1, m. 11. 2816

Maszyny do pisania liczenia, powielania frównież zniszczone w całości, meble biurowe kupuje Piotr Pieprzycki, Marcinkowskiego 26. 809

Radioaparaty, lampy radiowe kupuje Radiomechanika, Poznań, św. Marcin 25, telefon 12-38. 1942

Motocykl 100 z starterem lub 125 cm³ w doskonałym stanie. Oferty: „Par” Poznań, Ratajczaka 7, pod „1.437”. 2590

Marmur płyta 3.60x82, miedziana płyta 2.44x40, korzyść, św. Józefa 5, m. 9, obejmując pomiędzy 16—17 godz. 2304

Piec kafil, przenośny, 900 zł, piecyki żelazne oszczędnościowe po 150. Sklep żelazny, Bóbrzejska 2. 2803

Wózek dziecięcy, płaszcz damski, Grobla 9, m. 26. 2502

Pokój kuchnia, z meblami od dam, Wilda. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2800.

Waniline, cumaryne kupuje stale. Wytwórnia „Labor”, Toruń, Sienkiewicza 2, k 190

Narzędziarki nr 44 (30) kupuje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2798.

Sypialnię nowoczesną kupuje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2200.

Radioodbiorniki, lampy każdą ilość kupuje Dom Radiowy, św. Marcin 45a. 2595

Owony i detki 900x200 kupuje. Centrala Maki, Focha 31, tel. 77-06. 2634

Zagle lub płótno żaglowe kupuje Kaczmarek, Ogrodowa 4, m. 8, telefon 23-32. 2635

Motocykl 125 lub mniejszy kardarowy, Marcinkowskiego 16, skład 4. 2713

Pozycję każdą ilość motocyklu 125, Skład maki, Marcinkowskiego 16. 2826

Kupię 3 maszyny do pisania, jedna — duży walek. Oferty: „Par”, Ratajczaka nr 7 pod „1.465”. 2827

Kuchnie (meble) nowoczesne, wycieczny dywan kupuje. Zgłoszenia: Skład Porcelany, Międzywieskiego 11. 2826

Kupię skład-restaurację lub inną branżę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2769.

Kupię kamienie lub parcele Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2768.

Kupię okazynie bielski materiał, najchętniej jasno popielaty. Zgłoszenia: Poznań, ul. Wrocławska 14, lokal 3. 2766

Kupię dom w mieście powiatowym, w ruchliwym punkcie z wolnym składem. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2755.

Kupię parcele w Poznaniu. Oferty: „Par” Ratajczaka 7, pod 1. 454. 2959

Narzędzia, armatury, metale, szczerliwa, pasy transmisyjny oraz wszelkie artykuły techniczne. M. Molicki, Biuro Skład artykuł. technicznych, Poznań, ul. św. Marcina 50 — Telefon 21.43. 2537

Kalafonie, woski, parafiny, tusze rakarskie, oleje, gliceryne, kauczuk, chemikalia, korzenie i ziola lecznicze kupuje Hurtownia Drogerijna, Półwiejska 39, w Poznaniu. Tel. 19-63. 2720

Kupię konie stare na rzęd. Pluce najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo konie. Ign. Nowak, Poznań, Górna Wilda 26 — tel. 21-10 i 21-11. 2543

Zamiana Zamiana mieszkania. Wskutek zmiany stanowiska zamienię mieszkanie 3 pokojowe komfortowe z kompletnym urządzeniem w Bielsku na podobne w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2754.

Pieniądz Rutynowany handlowiec posiada większą gotówkę oraz zapewniam współpracę. Oczekuje poważnych propozycji. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2407.

Wolne lokale Sklepy do wynajęcia róg Zwierzynieckiej — Jasnzej za oszkodowaniem. Wiadomości: Bukowska 11 m. 6 — godz. 14-16. 2601

Skład z pokojem, także na cichy przemysł wynajmę. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 2715.

Skład z mieszkaniem, Jeżyce wynajmę. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 2808.

Wolne lokale Szukam półtora pokoju lub pokoju z kuchnią, Jeżyce. Odwiedzić się lekcyjami muzyki, pomocą szkolną. Słowackiego 38 m. 1. 2809

Inżynier poszukuje mieszkania 2 pokoje kuchnia umiarkowanej. Meble wzdzierzawy, kupi lub pokoju z używalnością kuchni. Osob 3. Cena obejmuje. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2799.

2 — kuchnia, łazienka, zwrot kosztów lub dam remontować. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2794.

Studentka poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. Oferty: Górna Wilda 96 m. 11.

Mieszkania 3-4-pokojowe w willi, ewtl. zwrot remontu, rozstrzyga. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2721.

Pracownik „Głosu Wielkopolskiego” poszukuje dwóch względnie jednego pokoju i kuchni ewentualnie dużego pokoju z używaniem kuchni dla 3-4 dorosłych osób. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2633.

Poszukuje dzierżawy stajni na 10 koni z używaniem placu, mieszkaniami 3-pokojowymi i kuchnią, najchętniej centrum, ewentualnie zamiana mieszkania. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 2810.

Zguby Skradzioną kartę rejestracyjną R. K. U. Poznań, kartę rowerową nr 226272, legitymację służbową f-a „Tartak” na nazwisko Stanisław Stacowski, unieważniam. 2762

Zgubiono dokument na nazwisko Teresa Mróz, Junikowo, Kamieńska 6. 2685

Unieważniam zgubiony dowód rejestracji wojskowej nr 155/45 Gniezno, Michał Zenkeler. 2753

Skradziono psa buldog, maści szłtej. Oddać, nagroda, Górna Wilda 54 m. 5. 2746

Zgubiona wojskowa karta rejestracyjna na nazwisko Stefan Walaszczyk, Wichertów, pow. Turek, unieważniam. k 257

Skradzione legitymacje akademickie A. H. i U. P. na nazwisko Zofii Bielskiej, unieważniam. 2817

Zgubione wojskowe i osobiste dokumenty na nazwisko Leon Kozłowski, unieważniam. 2797

Zgubiona karta rejestracyjna w Gostyniu na nazwisko Jan Sołtyski, którą unieważniam. 2774

Zginiął pies, suka, ogon odcięty, maść brązowa szara, w laty, okolice Łazarz, przedstawicielek Helmuta 11, m. 6, wynagrodzenie. 2845

Poszukuje syna Sobczyka Edwarda z Brzeźcia Litewskiego. Ojciec Sobczyk Jakub, Strzelce nr 4, Namysłów, Dolny Śląsk. 2506

Poszukuje Stefani Chorkawy z Stanisławowa, Wiadomości przyrodni brat Mikołaj Chorkawy, Świebodzin, ul. Stalowa 33. — Michał Kujawski. 2675

Wacława Sobczaka, leśniczego, ostatnio zam. w Łoniewie poszukuje Stanisław Malewski, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29. k 258

Kto może udzielić jakiegokolwiek wiadomości o Bolesławie Drzewieckim przebywającym w obozie Gross-Rosen, Fünfteichen, Blok 8 Nr 2140, ewakuowanym w niewiadomym kierunku. Wiadomości proszę zana Anna Drzewiecka, Kostrzyn, Rynek 18, pow. Środa. 2877

Niewidomy wróży. Przemysław 37, m. 6. 2092

„Radiofonia”, Zakład radiotechniczny Poznań, Patr. Jaskowskiego 52. 2422

Płyty gramofonowe stare, mogą być polamane, kupuje „Odeon” Poznań, Prusa 17, I piętro. 2642

Przyjmuję wszelkie naprawy bielizny. Zbąszyńska 21, w suterynie. 2782

Odzież męska, damska oraz mundury wykonuje szybko i solidnie Zakład Krawiecki Czesława Wiśniewskiego, ul. Podgórna 9, I piętro. 2823

Thumecz przysięgły Krasinska Rudnicka, angielskiego, francuskiego, łacińskiego, rosyjskiego, ukraińskiego i włoskiego. Poznań, Jackowskiego 30, m. 3. 2821

Spis zapowiedzi nr 17/1946. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rólnik Mendyka Józef, stanu wolnego, zam. w Zychlewie, ul. Walentego oraz żony jego Apolonii, zam. w Zychlewie, ul. Apolonii, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Sułkowie, ul. Nr 41, córka chłapnika Jankowskiego Antoniego oraz żony jego Jadwigi z domu Jankowskiej, zam. w Sułkowie, ul. 24 stycznia 1946 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Giernalczyk. 2814

Spis zapowiedzi nr 18/1946. Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rólnik Mendyka Józef, stanu wolnego, zam. w Zychlewie, ul. Walentego oraz żony jego Apolonii, zam. w Zychlewie, ul. Apolonii, bez zawodu, stanu wolnego, zam. w Sułkowie, ul. Nr 41, córka chłapnika Jankowskiego Antoniego oraz żony jego Jadwigi z domu Jankowskiej, zam. w Sułkowie, ul. 24 stycznia 1946 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Giernalczyk. 2814

Administracja: Ogłoszenia — Wspiańskiego 10, I Tel 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. Kolportaż (abonament, pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64, Konto PKO V-4400, Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 67-11). — Tel Dyr Delegatury 64-75 — Tel Kolportażu 78-64

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K-8874